Nr 49 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Czwartek 3 Marca 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. .
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

# NOWA REFORMA



Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

# Sytuacja w Szanghaju

Kraków, 1 marca.

Sytuacja w Szanghaju, na który zwrócona jest obecnie uwaga całego świata, przedstawia się — o ile o tem można sądzić na podstawie urywkowych depesz ze źródeł angielskich — obecnie następująco:

Dzielnicę międzynarodową obsadziły wojska angielskie i oddziały białe ochotnicze w łącznej sile około 10.000 ludzi, znakomicie wyekwipowanych we wszystkie środki walki jak tanki, aeroplany i silną artylerję.

Anglja, która ma tu do obrony największe interesy, przedstawiające kapitał inwestowany około 360 miljonów funtów, pierwsza i dotąd jedyna wystąpiła jawnie i stanowczo, wysadzając wbrew protestom obu faktycznych rządów chińskich: północno-kantońskiego i północno-pekińskiego wojska na ląd. Do Anglików przyłączyli się tylko Włosi, co jednak jest wyłącznie demonstracją, ponieważ oddział piechoty włoskiej, złożony z pięćdziesięciu ludzi, znaczenia bojowego oczywiście nie posiada żadnego. Natomiast inne państwa interesowane trzymają się w cieniu, starając się możliwie najpóźniej i tylko w ostateczności konieczności wystąpić na scenie. Francja w swojej koncesji szanghajskiej posiada oddział wojska z 200 żołnierzy. Trzyma ich jednak w koszarach i publicznie ich nigdzie nie pokazuje. Stany Zjednoczone przysłały wprawdzie 2.000 piechoty morskiej, ale trzymają ją na okrętach wojennych na morzu. Do tej pory żaden żołnierz amerykański nie stanął na ziemi chińskiej w okolicy Szanghaju. Podobnie postępuje Japonja. Na wszelki wypadek trzyma ona na swoich okrętach około 2.500 lądowego wojska, gotowego w każdej chwili do wysadzenia na ląd, ale w obecnej sytuacji wojsko to jest także całkiem niewidoczne.

Interesowane mocarstwa nie są zgodne ze sobą. Z wyjątkiem Włoch faszystowskich, które szybko zdecydowały się na symboliczny akt solidarności z Anglją, ani Stany Zjednoczone, ani też tembardziej Francja i Japonja nie mają żadnej chęci wiązania swoich sporów z problemem angielskim i pragną za wszelką cenę uniknąć wystąpienia w roli jawnych nieprzyjaciół młodych Chin.

W atym fakcie opiera się też do tej pory polityka ministra spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czena, który w swoich notach i protestach mówi zawsze tylko o Anglji, zwraca się wyłącznie przeciw niej, dyskretnie przemilczając kwestję stosunku do innych państw, posiadających tu swoje koncesje i związane z niemi przywileje.

Ale w miarę zbliżania się decydującej walki o posiadanie ogromnego miasta sytuacja komplikuje się dla obu stron. Stany Zjednoczone, Francja i Japonja mogą być snadno zmuszone do czynnego wystąpienia po stronie Anglji w razie konieczności obrony dzielnicy międzynarodowej przed atakiem tłumów chińskich. Z drugiej zaś strony minister Czen straciłby w takim razie możliwość ograniczania swej akcji tylko do Anglji. Musiałby prędzej czy później zauważyć obok niej także i tamte mocarstwa i zwrócić się z konieczności także i przeciw nim. Byłoby to sprzeczne z dotychczasową taktyką dyplomaty chińskiego, opartą na zasadzie »divide et impera«. Nic dziwnego, że będzie on tej ostateczności bardzo starannie unikał, dopóki to wogóle okaże się możliwem.

W cieniu Czena stoi — jak wiadomo — agent dyplomatyczny sowiecki Borodin (Braun) czterdziestokilkoletni żyd londyński, specjalista od robienia różnych rewolucyj w Azji, człowiek bardzo zdolny i wykształcony. Pracuje on na podstawie instrukcyj, otrzymywanych wprost z Kominternu w Moskwie. Do jego zakresu działania należy przedewszystkiem obróbka i kierowanie proletarjatem chińskim i jego politycznemi wystąpieniami. On dyryguje strajkami politycznemi i kieruje propagandą. W czasie oczekiwanej lada dzień rozstrzygającej walki o Szanghaj, jego rola będzie doniosła. W jego ręku bowiem znajduje się cały aparat agitacyjny, pracujący w wojskach generałów chińskich, walczących przeciw armji kantońskiej. On też będzie miał wpływ rozstrzygający na zachowanie się tłumów chińskich w samem mieście w czasie walk. Udział więc Borodina w wytwarzaniu się takich lub innych sytuacyj w Szanghaju samym, jak również w całych południowych Chinach, jest bardzo znaczny.

Pod względem militarnym sytuacja aktualna w Szanghaju przedstawia się w przybliżeniu następująco:

Po klęsce generała Sun Czuang Fanga, którego armja doszczętnie przez Kantończyków rozbita, częścią przeszła do nich, częścią rozsypała się na drobne oddziały rabujących na własną rękę maruderów, a tylko w drobnej reszcie wróciła do Szanghaju w stanie zdolnym do dalszej walki, Anglicy postarali się o to, aby miejsce niefortunnego obrońcy chińskiego Szanghaju zajął tupan czyli »szu-czun« Nankinu, generał Czang Czung Czang, który od roku trzyma w swem twardem ręku tę najstarszą stolicę Chin wraz z okolicą rządząc tu po dyktatorsku i bezlitośnie wyciskając ze spokojnej ludności różne daniny i podatki. Karjera tego generała jest kropka w kropkę podobna do karjery jego o wiele potężniejszego kolegi północnego marszałka Czang So Lina. Podobnie jak ten marszałek był Czang Czung Czang przed dwudziestu laty pospolitym rozbójnikiem mandżurskim, który najpierw w szajce innego komendanta, potem na czele własnej szajki rabował po drogach mandżurskich jako t. zw. »chun-chuz«. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej Czang Czun Czang trudnił się wywiadem i rozbojami na rzecz armji japońskiej a przeciw Rosjanom. Wybuch rewolucji zapędził go do Chin środkowych, gdzie razem ze swym oddziałem wstąpił na czas jakiś do armji marszałka Wu Pei Fu. Zdradził go z kolei na rzecz Czang So Lina, poróżnił się następnie z tym swoim rodakiem mandżurskim, przyłączył się do marszałka bolszewicko-chrześcijańskiego Syn Jan Fenga, z kolei jego zdradził, aż wreszcie oparł się w Nankinie, który drąc i łupiąc, wyczekiwał dalszego rozwoju wypadków. Typowy kondotjer chiński. Wojsko jego obliczają na 90.000 ludzi.

Po rozgromieniu Sun Czuang Fanga Anglicy wynajęli jego usługi. Część jego wojsk — około 10.000 ludzi — została natychmiast przewieziona do Szanghaju i stanowi główną jego załogę obronną w mieście chińskiem. Reszta jego armji znajduje się w drodze z Nankinu do Szanghaju. Wojska te jednak, podobnie jak ich wódz, są bardzo niepewne. Borodin ma wśród nich od dawna swoje jaczejki, tak, że całkiem jeszcze niewiadomo, czy oddziały te zetknąwszy się z bezpośrednio z Kantończykami, nie przejdą po prostu na ich stronę, jak się to często zdarza.

Przed kilku dniami podobnie zdarzyło się w małej flocie chińskiej, która stała na wodach szanghajskich jako rzekomo wierna Sun Czuang Fangowi. Pewnego wieczora atoli, gdy oficerowie angielscy, ataszowani do komendantów tych statków wojennych chińskich, pojechali na ląd, aby zabawić się na balu, wydanym w jednej z koncesyj, okręty chińskie zaczęły nagle — bombardować miasto... Ścigane zaś wkrótce potem przez torpedowce angielskie uciekły pod osłoną nocy w górę rzeki do Hankau...

Wódz naczelny armji kantońskiej marszałek Czeng Kaj Szek prowadzi gros swoich wojsk — około 120.000 ludzi, południowym brzegiem Jantsekiangu. W ostatnich dniach ulewne deszcze, które w tych stronach poprzedzają nadejście pory zimowej, spowodowały pewien zastój w pochodzie tych wojsk. Nie mniej wedle ostatnich telegramów forpoczty ich zbliżają się już ku samemu Szanghajowi. **(s-i).**

## Przed atakiem na Szanghaj

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 1 marca. **Przednie straże wojsk kantońskich pojawiły się już w odległości kilku kilometrów** od Szanghaju. Nadejście głównych sił kantońskich pod miasto zostało **powstrzymane ulewnemi deszczami.** To opóźniło rozpoczęcie się rozstrzygającej bitwy o Szanghaj.

W mieście prowadzone są **gorączkowe prace nad przygotowaniem obrony** i umocnieniem fortyfikacji.

**Londyn,** 1 marca. Zarząd międzynarodowy osiedli zagranicznych w Szanghaju uznał oficjalnie wojska brytyjskie za siłę obronną wszystkich osiedli cudzoziemskich.

## Niemcy nie wznowią na razie rokowań z Polską

**Berlin uważa podejmowanie prób porozumienia za bezcelowe**

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 1 marca.

Poseł niemiecki w Warszawie, **Rauscher**, bawiący obecnie w Berlinie, był na audjencji u prezydenta Hindenburga.

Dzienniki stwierdzają, że rozmowy i narady, jakie poseł Rauscher prowadził w Berlinie w ministerstwie spraw zagranicznych i w kołach politycznych niemieckich, **nie wydały dotychczas wyników i nie zostały jeszcze zakończone.**

Jak się dowiaduje »Nachtausgabe«, w rozmowach, jakie poseł **Rauscher** prowadził z ministrem **Stresemannem,** przedyskutowano **szereg propozycyj,** które poseł Rauscher pragnie w imieniu rządu niemieckiego przedłożyć rządowi polskiemu. W naradach tych ustalono kategorycznie, że o żadnej zmianie w składzie delegacji niemieckiej nie może być mowy.

Z kół poinformowanych donosi »Montag-Morgen«, że narady posła Rauschera z niemieckiemi kołami urzędowemi zakończyły się **wynikiem negatywnym. Rząd niemiecki na razie nie podejmuje ze swej strony inicjatywy w kierunku likwidacj wojny celnej oraz wznowienia rokowań gospodarczych z Polską.**

Dziennik zaznacza, że informacje posła Rauschera, dotyczące **stanowiska rządu polskiego,** przekonać miały koła berlińskie **o bezcelowości podejmowania jakichkolwiek prób porozumienia.** Mimo wszystko liczą się z tem, że **w Genewie dojdzie między ministrami Stresemannem i Zaleskim do bezpośrednich w tej sprawie narad, które mogłyby ewentualnie zmienić obecną sytuację.**

»Welt am Montag« dowiaduje się, że wpływowe koła gospodarcze Niemiec wywierają obecnie silny nacisk w kierunku wznowienia rokowań gospodarczych z Polską. Jest to, jak zaznacza dziennik, tem bardziej zrozumiałe, ponieważ **związek przemysłu niemieckiego Rzeszy sprzeciwiał się od samego początku zerwaniu rokowań z Polską.** Niemieckie koła gospodarcze wyrażają również zdumienie z tego powodu, że w chwili zerwania rokowań gospodarczych z Polską nie pytano o zdanie najważniejszego i najbardziej zawarciem traktatu gospodarczego zainteresowanego czynnika, jakim jest ministerstwo gospodarki Rzeszy.

## Rozporządzenie o wysokości odsetek prawnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 1 marca. W Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, o **wysokości odsetek prawnych.** Rozporządzenie to zawiera trzy artykuły. W art. 1 odsetki prawne zniżone zostały do 10 od 100 w stosunku rocznym w art. 2 stopa procentowa ustalona w art. 1, została zastosowana do tytułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, z tem jednak, że odsetki to liczone będą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia; w art. 3 termin wejścia w życie niniejszego rozporządzenia określony został na dzień 1 marca br.

## Krytyka składu osobistego Rady Finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 1 marca. »Gazeta Poranna Warszawska« omawia w dłuższym artykule sprawę tworzenia różnych rad i komisyj. Dziennik ten stwierdza, że wszystkie powoływano przez rząd komisje budowane są na **podstawach klasowych,** że podobna budowa polityczno klasowa znamionuje nawet **Radę Finansową,** która, zdawałoby się, powinna być od tego wolna. — Niedomagania, zdaniem tego pisma, polegają na tem, że rząd wybiera zwykle albo **najmniej fachowych,** albo najmniej poważnych członków do takiej komisji.

Metody **współpracy rządu** są również osobliwe. »Gazeta« przytacza wypadek, kiedy minister skarbu zwrócił się do jednego z profesorów, znakomitego znawcę spraw finansowych, z propozycją udziału w Radzie Finansowej i otrzymał na to zgodę. W parę dni potem ten sam minister przeprowadził właśnie w Radzie ministrów w miejsce tego profesora człowieka, o którego kwalifikacjach nic się wogóle nie da powiedzieć.

Ton artykułu »Gazety Porannej« skierowany jest zasadniczo **przeciwko Radzie Finansowej,** a streszcza się w jednem twierdzeniu, że w Radzie Finansowej poza paroma jednostkami, **niema wybitnych znawców zagadnień specjalnie skarbowych.**

## Przeciw konfiskacie odezwy Ligi obrony praw człowieka

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 1 marca. »Robotnik« w artykule p. t. »Niezwykła konfiskata« zajmuje się obszernie **konfiskatą znanej odezwy Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela** w sprawie więźniów politycznych. W artykule powyższym w sposób bardzo ostry żąda organ PPS **zniesienia tej konfiskaty,** gdyż, jego zdaniem, odezwa ta nie jest niczem innem, jak tylko **aktem oskarżenia pod adresem władz sądowych i policyjnych — ale jest aktem prawdziwym.** Przy tej sposobności stwierdza »Robotnik«, że sądy, opierając się na b. carskim kodeksie, skazują na więzienie i ciężkie kary ludzi, którzy w maju r. ub. na wieść o przewrocie, dokonanym pod wodzą marszałka Piłsudskiego, **samorzutnie wywoływali nastroje dla przewrotu przychylne** i w ten sposób walnie **przyczynili się do powstania obecnego rządu.** Pozatem stwierdza »Robotnik«, że pomimo ogłoszenia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o przedterminowem zwalnianiu więźniów, **dotąd nie słychać nic o zastosowaniu dekretu w praktyce.** Są jeszcze b. więźniowie polityczni z czasów carskich, którym odmawia się pełni praw obywatelskich w wolnej Polsce, bo carska Rosja pozbawiła ich praw za walkę o niepodległość.

Konfiskata odezwy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jest, zdaniem pisma socjalistycznego, szkodliwa podwójnie, gdyż daje z jednej strony broń komunistom, z drugiej strony zagranicy pozwala przypuszczać, że jednak w Polsce dzieje się coś nie w porządku.

## Niemcy sygnalizują zwrot w polityce Litwy wobec Polski

**Gdańsk,** 1 marca. Omawiając deklarację programową litewskiego premjera Waldemarasa, **niemiecko-nacjonalistyczna** agencja prasowa Telegraphen Union stwierdza, że podkreślenie w jego mowie nastrojów antypolskich nastąpiło **tylko ze względu na Niemcy.** W rzeczywistości jednak z wywodów Waldemarasa widać, że **uważa on porozumienie z Polską za możliwe.** Rokowaniom z Polską Litwa nie może się sprzeciwiać już ze względu na wcielenie Kłajpedy do Litwy, które powoduje **konieczność otwarcia żeglugi na Niemnie,** oraz ze

# Jerzy Brandes

Nazwisko Jerzego Brandesa miało u nas ongi dźwięk dużej popularności. Zdobył je dzięki trzechkrotnym odwiedzinom w Polsce między latami 1885—1894 i pod ich wpływem powstałej książki »Indtryk per Polen« (Wrażenia z Polski). Dzieło zajmowało się rozkwitem romantyzmu, zawierało jednak dużo odniesień do ówczesnego okresu i woniejących kwiatów na cześć naszej wartości i cierpień. Tu i ówdzie znajdujemy w niem takie uwagi:

»Wspólne nieszczęście zadzierzgnęło węzły sympatji między żydami i chrześcijańskiemi współobywatelami«.

»Polacy zarówno chrześcijańskiej jak i żydowskiej wiary czuli, iż choć nie tworzą jednej społeczności są jednym narodem«.

W innych miejscach:

»Bo kochać Polskę, wszak to znaczy kochać wolność, mieć sympatję głęboką dla nieszczęścia, podziwiać odwagę i zapał wojenny«.

W uwielbieniu posunął się Brandes do tego stopnia, że pytał, czy naród duński w zestawieniu z Polską, wyzyskał według sił i możności »niebiańskie warunki« wśród jakich mu żyć przyszło.

Tak mówił pisarz, który wyrobił sobie ostrogi rycerskie w Europie dziełem »Główne prądy literatury XIX wieku«, który zradykalizował Skandynawję, Björnsona przedzierzgnął w spiskowca przeciw dynastji Bernadottych i umysłem szerokim obejmował przeróżne tematy ogólniejszego znaczenia. Dla przyszłego historyka »Wrażenia z Polski« będą miały względnie małą wartość, jak pamiętniki różnych przygodnych opowiadaczy cudzoziemskich, przepuszczone przez pryzmat usłużnych suflerów. W Królestwie informowali Brandesa ugodowcy, w Poznańskiem Józef Kościelski, w Galicji czuć »Doświadczenia i rozmyślania« St. Tarnowskiego. — Mimo to oddziaływanie dzieła było dość poważne ze względu na warunki chwili. Wszakżeż wówczas rosyjski minister spraw zagranicznych, Murawiew, wydał cyrkularz w sprawie kongresu pokoju i skłonił prasę kontynentu europejskiego do rozważań nad podniosłą ideją. Podawano komentarze, rozstrząsano możliwości, zastanawiano się nad losem Alzacji i Lotaryngji, państewek bałkańskich, a o Polsce milczano, jakby ją przywalono wiekuistym kamieniem. Głos zatem obcokrajowca, znanego i słuchanego, padł na grunt właściwy i był krzykiem wśród mroku.

Przyszła zawierucha światowa.

Feljetony Brandesa w »Politiken« z października 1914 r. »Tilstande i russisk Polen« (Stosunki w Polsce rosyjskiej) i w lutowych numerach 1915 r. tegoż pisma »Ophidsele til Pogromer i russisk Pollen« (Podburzanie do pogromów w Polsce rosyjskiej) przebrały wszelką miarę i wiarę. Szkoda zrządzona była tem większą i namiętniejszą, że w »Politiken« zamieszczono podobiznę ryciny »Wiarusa« (1913 roku) wstrętnej, podburzającej, obrazującej rzekomy mord rytualny, dokonany na Juszkiewiczu z powodu procesu kijowskiego Bejlisa. Brandes, nie znając naszego języka, dał przekręcony i mylny przekład objaśniającego tekstu »Wiarusa«, jakby rozmyśnie przyczyniając się do rozognienia drażliwego tematu.

Zmuszony byłem wtedy wystąpić przeciw niemu, lecz zanim ująłem za pióro, starałem się go odwieść prywatnie od dalszych prób i przekonać, że padł ofiarą przesadzonych, przejaskrawionych i podsuniętych mu materjałów. Tkwiła w nim jednak taka desperacka pewność, takie wmówienie w siebie, że wszystko, co piszę i mówi ma formy dogmatu, iż wszelkie perswazje okazały się majakiem, a obrona i odparcie publiczne koniecznością. Trudno jest nad świeżo zamkniętą trumną, bądź co bądź niezwykłego człowieka, wznawiać historję zapasów, ale w każdym razie podkreślić wypada moment, że prasa duńska wykorzystała sposobność, aby się rzucić na nieboszczyka mniej za krzywdę, wyrządzoną Polsce, tylko na widomą głowę radykalizmu duńskiego i pierwszego chorążego tego kierunku.

Brandes raz zajętego stanowiska nie opuścił, błędów popełnionych nie wyparł się, tylko cichaczem w książce, ujmującej w całość jego t. z. »artykuły wojenne« pominął niektóre ustępy, kapitulując widocznie, choć w drobniejszych szczegółach ze swych twierdzeń.

Ten zwrot jego od współczucia i idealizmu polskiego na nieprzejednane i fatalne pozycje i to w chwilach przełomowych był żagwią propagandową, przyłożoną do prochu, był racą ognistą i hasłem, wyzyskanem przeciw nam na obu półkolach.

W Danji, ważnym pomoście między Europą zakrwawioną a Skandynawją i przez nią Rosją, rozszalała się burza i utworzyła doskonały teren dla działalności różnych agitatorów, także żydowskich, którzy wyzyskując naiwność krajowej ludności i autorytet Brandesa, starali się z nad Öresundu wypuszczać przeciw nam zatrute strzały i szkodzić na każdym kroku. Owe Władymiry Grosmany, Raae, owi Simonseny, skończywszy na dobrodusznym powieściopisarzu Nathansenie, kuli żelazo na kowadle, rozżarzonym do czerwieni przez Brandesa i nie wszyscy, świadomi właściwego celu, podkładali ogień pod strzechę polską. Sam Brandes, niezmiernie ruchliwy, obrotny i doskonale umiejący reżyserować reklamę, dawał korektę swych artykułów obcym korespondentom, zanim ukazały się w »Politiken«.

Na stanowisko jego złożył się szereg przyczyn.

Brandes z usposobienia i z natury lubił rozgłos, chciał, zarzucać na ramiona gronostaje arbitra w doniosłych zagadnieniach świata, unosiła go duma, pożądanie pływania po wierzchu wydarzeń. Pamiętną była jego polemika z Jerzym Clemenceau w okresie wojny, w której »stary tygrys«, podrażniony natarczywością duńskiego znajomego, wytykającego mu różne błędy, machnął w końcu dłonią i niecierpliwie napisał: »Bądź zdrów Brandesie«! Chwilami może nie dawały mu spać laury Björnsona, który narobił ogromnego krzyku z powodu prześladowania Rusinów we wschodniej Galicji przez Polaków, oczywiście pod wpływem kilku z pod ciemnej gwiazdy emisarjuszy!...

Następnie Brandes, jako krew obiegowa radykalizmu duńskiego, stał na platformie życzliwej dla Niemiec i dlatego pragnął niewątpliwie zadać pchnięcie Rosji, naówczas jeszcze gospodyni na przestrzeniach polskich.

Wreszcie odezwał się w nim głos pokrewieństwa plemiennego, bo aczkolwiek wyznawcą nie był, zachował poczucie przynależności do judaizmu i uważał się za powołanego na jego obrońcę.

Trudno zanalizować szczegółowo, ile w jego porywie było zwykłego temperamentu, ile rozwagi, ile rozmysłu. Wszakże uderzającym zdaje się, że zanim dobył szpady, aby nią kierować nasze społeczeństwo w chwilach krytycznych, nie porozumiał się w jakiś sposób z przyjaciółmi swymi w Warszawie, w pierwszym rzędzie z Aleksandrem Świętochowskim. Atak był postronny i nagły, nas oblepił błotem, a jemu nie oszczędził przykrości. Dużoby o tem pisać, jakie były odruchy ze strony polskiej, mianowicie poszczególnych ludzi. Już teraz jednak stwierdzać można, że nie zawsze należały do szczęśliwych, jak n. p. skarga ś. p. Andrzeja Niemojewskiego, zwrócona do uniwersytetu kopenhaskiego Brandes bowiem nie był nauczycielem tego wysokiego przybytku wiedzy i miał tylko tytuł profesora (bez ściślejszego oznaczenia), nadany mu przez króla, jak to bywa zwyczajem w niektórych państwach. Do końca niemal sędziwego żywota wytrwał na placówce bojowca w literaturze i w polityce, bojowca, zwalczanego — także na polu naukowem — przez własnych ziomków, jak n. p. profesora uniwersytetu Johannesa Østrupa, który mu zarzucał ignorancję i plagjatorstwo. Zgasł z nim umysł w każdym razie niepowszedni, siła żywotna niepospolita, prawdziwe »ecclesia militans«.

**Ernest Łuniński (»Ster«)**

względu na konieczność porozumienia w sprawie kolejowej komunikacji tranzytowej. Litwa wprawdzie nie może bez odzyskania Wilna i Grodna pozostawać z Polską w normalnych stosunkach, **nie będzie się jednak opierała rokowaniom z Polską**, nawet w tym wypadku, gdyby tylko część żądań litewskich miała widoki powodzenia. Telegraphen Union oświadcza wkońcu, że należy w porównaniu do dotychczasowego oficjalnego stanu polityki litewskiej z ostatnią mową Waldemarasa zwrócić uwagę przedewszystkiem z powodu **znacznego osłabienia antypolskiego charakteru**, cechującego wszystkie dotychczasowe wystąpienia litewskie.

## Nota sowiecka do Anglji

Odpowiedź rządu sowietów na notę angielską, podpisana przez Litwinowa, a doręczona angielskiemu przedstawicielowi w Moskwie, p. Pitersowi, brzmi wedle doniesienia sowieckiej Ag. Tel. następująco:

Czyniono niejednokrotnie w ciągu trzech i pół lat rządowi Zw. SSR zarzuty przez rząd angielski od czasu podpisania układu 1921 r. z powodu rzekomego pogwałcenia tego układu, ani razu nie były uzasadnione jakiemikolwiek konkretnemi faktami. Jedynie w r. 1924 rząd angielski niefortunnie usiłował poprzeć oskarżenie powołaniem się na t. zw. list Zinowiewa. Odrzucenie wtedy przez rząd angielski propozycji rządu Zw. SSR o przekazaniu sprawy autentyczności listu jakiejkolwiek ekspertyzie, nie mogło być inaczej zrozumiane, jak jako cofnięcie przez rząd angielski oskarżenia, wysuniętego na podstawie fałszywego dokumentu.

Wobec wskazanych w nocie angielskiej faktów publicznych wystąpień działaczy sowieckich wewnątrz państwa sowieckiego i artykułów prasy sowieckiej, należy podkreślić, iż między Zw. SSR i Wielką Brytanją niema żadnych umów, któreby ograniczały swobodę słowa i druku wewnątrz obydwóch państw. — Sprowadzenie do sfery układu 1923 r. albo 1921 faktów wystąpień, w granicach Zw. SSR, niektórych polityków, jest samowolnem rozszerzeniem ram tych układów.

W dalszym ciągu nota przytacza szereg wystąpień członków rządu angielskiego jak Birkenheada, Churchilla, Emiri Hoara, Evansa, przeciwko Zw. SSR, podkreślając, iż enuncjacje prasy sowieckiej ani wystąpień działaczy sowieckich nie można porównać z wystąpieniami angielskich pism konserwatywnych pod adresem Zw. SSR.

Anormalność stosunków anglo-sowieckich jest wynikiem tego, iż rząd angielski świadomie odbiega od powszechnie przyjętych międzynarodowych norm, zwyczajów i elementarnych form przyzwoitości, czyniąc perjodycznie pod adresem Zw. SSR oskarżenia gołosłowne, odmawiając rzeczowego rozpatrzenia tych zarzutów i uchylając się od uregulowania wzajemnych pretensyj, jednocześnie pozwala sobie przemawiać pod adresem Zw. SSR tonem groźby, ignorując sowiecką konstytucję, usiłując zamiast prawowitego rządu Zw. SSR, mówić o partyjnych lub też międzynarodowych organizacjach. Ta anormalność stosunków znalazła wyraz w tem, iż rząd angielski pozwolił sobie w nocie na niesłychany i niemający precedensu w stosunku do komisarza ludowego Cziczerina. Stałe usiłowania rządu angielskiego zupełnego pominięcia lub ignorowania faktu ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych, oraz niedawne rewelacje o spiskowaniu poszczególnych członków rządu angielskiego z b. carskimi dyplomatami i przedstawicielami kontrrewolucji, pragnącymi na korzyść powtórnej interwencji, nie pozwalają społeczeństwu Zw. SSR zapomnieć o roli, którą Anglja odegrała podczas pierwszej interwencji. Groźby zupełnego zerwania stosunków nie mogą zastraszyć kogokolwiek w Zw. SSR. Jeżeli obecny rząd angielski przypuszcza, że zerwanie angielsko-sowieckich stosunków handlowych oraz innych będzie korzystne dla rządu angielskiego i sprawy powszechnego pokoju, to rząd angielski w takim razie przyjmie na siebie całkowitą odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego konsekwencje.

Rząd Zw. SSR potwierdza oświadczenie Krasina o gotowości usunięcia wszelkich nieporozumień między obydwoma państwami i ustalenia między niemi normalnych stosunków. Rząd Zw. SSR stwierdza niezmienioną szczerą chęć kontynuowania i nadal swoją pokojową politykę i szczerze powita wszelkie kroki rządu angielskiego w kierunku utrwalenia pokoju.

## Stanowisko Anglji wobec noty sowieckiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 1 marca. Nota sowiecka do Anglji będzie przedmiotem obrad środowego posiedzenia parlamentu. W kołach konserwatywnych uważają, że ton noty rosyjskiej usprawiedliwiałby zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, iż rząd nie ma zamiaru odpowiadać na notę sowiecką. Na zapytanie, skierowane pod adresem rządu, Chamberlain odpowiedział, że rząd godzi się na otwarcie dyskusji nad notą sowiecką w parlamencie.

W kołach dyplomatycznych uważają za możliwe, że rząd brytyjski unieważni traktat handlowy z sowietami, jednakże ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych nie wchodzi na razie w rachubę.

## Prasa szwedzka w obronie Polski

Prasa szwedzka, i to nie tylko stołeczna, ale też bardzo szeroko rozpowszechniona prowincjonalna, z coraz większem zajęciem i zrozumieniem odzywa się o sprawach polskich. — Ostatnio dziennik »Helsingborgposten«, najpoczytniejszy w południowych prowincjach szwedzkich Halland i Skonen, zamieścił artykuł p. t. »Niemieckie szkolnictwo w Polsce, a polskie szkoły w Niemczech«, w którym czytamy:

»Władze niemieckie i prasa niemiecka oddawna nieprzestają powtarzać swych skarg na zaniedbanie szkół niemieckich w Polsce. Kategorycznie powtarzane sprawozdania mogą w błąd wprowadzić opinję publiczną zagranicą, szczególnie wobec tego, iż Niemcy energicznie podnoszą, że spełniają swe obowiązki w sprawie szkół dla polskich mniejszości«.

»Helsingborgposten« podaje zestawienie liczby dzieci szkolnych niemieckich, pobierających naukę w języku niemieckim w różnych dzielnicach Polski i porównuje te liczby z liczbą polskich dzieci, pobierających naukę we własnym języku na ziemiach niemieckich. — Dziennik dochodzi do wniosku, że na każde tysiąc Niemców w Polsce 90 dzieci pobiera naukę szkolną w swoim języku, kiedy w Niemczech zaledwie czworo dzieci na tysiąc ludności polskiej liczącej 1,100.000 głów, uczy się w języku wykładowym polskim. Liczba niemieckich dzieci w Polsce tak wychowywanych w szkołach jest 22 i pół razy większa, niż liczba dzieci polskich w Niemczech, korzystających z tych samych praw.

»Te liczby — kończy dziennik — mają swoistą wymowę i jasno dowodzą, że Niemcy skarżą się na Polskę **zupełnie niesłusznie**.

## Wybory na Ukrainie sowieckiej

Obecnie na Ukrainie sowieckiej odbywają się **wybory do rad wiejskich i miejskich.** Podług kostytucji sowieckiej listy wyborców układają lokalne władze wyborcze, **pozbawiając cały szereg obywateli prawa udziału w wyborach;** sowiecka bowiem ordynacja wyborcza nadaje czynne prawa polityczne **tylko proletarjatowi i biedniejszej warstwie włościańskiej.** Czy obywatel może korzystać z pełni praw politycznych, rozstrzyga miejscowy organ wyborczy, a to prowadzi bardzo często do swawoli władz lokalnych.

Do jakiego stopnia ta swawola dochodzi, świadczy wywiad prezesa centralnego komitetu wyborczego, **Wiasenki**, udzielony prasie. Otóż motywy pozbawienia praw politycznych całych mas ludności są bardzo często, jak mówił ów dygnitarz, **komiczne(!)**. Naprzykład w okręgu Romeńskim pozbawiono praw jednę obywatelkę z tego powodu, że ona »kiedyś korzystała z najmu pracy«, inną znowu obywatelkę pozbawiono praw za to, że »jest krewną Pawła Padusenko«; kim jest Paweł Padusenko, z uchwały komisji wyborczej nie widać. Pewnego obywatela pozbawiono praw, gdyż »jest bratem Diakonenka«. W wielu wypadkach motywem pozbawienia praw jest ta okoliczność, że »matka pewnego obywatela korzystała z najmu pracy«, albo że »żona jest drugiej kategorji«. Co to za »druga kategorja«, — mówi w wywiadzie wyżej wspomniany dostojnik, — **nie wiadomo**. Bardzo wielu pracowników umysłowych również wykluczono z życia politycznego. Jednego b. księdza pozbawiono praw wyborczych »bo jest możliwe, że ów ksiądz odnowi swą działalność duchową«.

Były wypadki, że pozbawiono praw politycznych obywateli, którzy 15 lat temu prowadzili drobny handel. Taka praktyka lokalnych władz sowieckich, zdaniem prezesa centralnego komitetu wyborczego, podrywa autorytet sowietów i zachęca wrogie sowietom elementy do zdecydowanej opozycji, jak również zniechęca ludność do brania udziału w wyborach. Tak np. w odbytych już wyborach w niektórych okręgach wzięło udział tylko 50 proc. wyborców.

Charakterystycznym przykładem nastrojów włościaństwa ukraińskiego jest wynik wyborów w Charkowszczyźnie, gdzie do 259 rad wiejskich wybrano 930 komunistów i **1.120 bezpartyjnych włościan**. Takie same mniej więcej wyniki wykazują wybory i w innych miejscowościach sowieckiej Ukrainy.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE.

## Palec niemiecki i dłoń polska

Jak wiadomo, demokratyczny „Berliner Tageblatt“ urządził w tych dniach jazzbandowy duet, wykonany przez dwóch jego korespondentów: p. Michnę w Warszawie i p. von Stutterheima w Londynie. Rzecz czytelnikom zbyt dobrze znana, żeby ją „ab ovo“ wykładać. Chodzi nam tylko o jeden szczegół.

P. Michna, człowiek „gut bürgerlich“, zachował pewną miarę, natomiast p. von Stutterheim, posiadający maniery junkierskie, oświadczył, że „mały palec niemiecki wart jest więcej niż dłoń polska“. Przedewszystkiem jak dla kogo, a powtóre ocenę palca niemieckiego i dłoni polskiej zostaw pan, panie Stutterheim — przepraszam von Stutterheim — zainteresowanym Anglikom.

Zaś podpisany skromnym monogramem odpowiada panu, panie von Stutterheim, następującem powiedzeniem berlinskiem: „Du kannst mir mal for'n Sechser, weil wir uns grade kennen, den Buckel runterrennen“.

h. j—e.

# KRONIKA

Kraków, 1 marca.

### Poczta lotnicza w Krakowie

Krakowska dyrekcja pocztowa komunikuje:

Od dnia 15 lutego br. wznowiono pocztową komunikację lotniczą na linji Warszawa—Praga—Strassburg—Paryż i Warszawa—Praga—Wiedeń—Budapeszt—Belgrad—Bukareszt—Stambuł, utrzymywaną przez międzynarodowe Towarzystwo żeglugi powietrznej. Odloty z Warszawy odbywają się na razie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 12.30, przyloty we wtorki, czwartki i soboty.

Do przewozu powietrznego na tej linji są dopuszczone przesyłki listowe, t. j. listy i kartki pocztowe, druki, czasopisma, papiery handlowe i próbki towarów. Przesyłki lotnicze można w Krakowie wrzucać do specjalnych skrzynek dla poczty lotniczej, umieszczonych w Rynku, Linja C-D 33 oraz przy ulicy Szpitalnej 36. Najkorzystniej jednak nadawać je przy okienku w głównym urzędzie pocztowym Kraków 1, gdzie równocześnie zasięgnąć można wszelkich informacyj w zakresie poczty lotniczej.

### Lody ruszyły

Z Warszawy donoszą 28 lutego.

Biuro hydrograficzne Dyrekcji dróg wodnych donosi: Skutkiem znacznego podniesienia się temperatury, lody na Wiśle i jej dopływach ruszają, woda poczyna szybko przybierać. Dnia 27 i 28 lutego Wisła przybrała: pod Krakowem o 160 cm., pod Zawichostem o 78 cm., pod Warszawą o 33 cm., pod Płockiem o 18 cm., pod Grudziądzem o 68 cm., oraz San pod Przemyślem o 92 cm.

Lody ruszyły na Sanie pod Przemyślem oraz na Wiśle pod Zawichostem (dnia 28 lutego o godz. 4.30 nad ranem) i poza Tczewem, pękają pod Puławami i w okolicach Torunia, Grudziądza i Tczewa. Na Bugu i Narwi lód się jeszcze trzyma (36 cm. grubości). O ile mróz nie wstrzyma gwałtownego topnienia śniegu i lodu, zagraża bardzo poważnie niebezpieczeństwo zatorów lodowych i powodzi.

### Wiec Polaków w Szwajcarji

P. A. T. donosi:

Dnia 27 lutego odbyła się w Bernie w obecności posła Rzeczypospolitej, Modzelewskiego, oraz konsulów w Zurychu i Bernie, wielki zjazd przedstawicieli towarzystw polskich w Szwajcarji. Celem zjazdu było ustalenie łączności między stowarzyszeniami polskiemi w Szwajcarji. W tym celu uchwalono stworzenie sekretarjatu generalnego towarzystw polskich w Szwajcarji, któryby pełnił funkcje biura informacyjnego, utrzymywał kontakt z krajem, centralizował propagandę polską w Szwajcarji i rozporządzał kasą zapomogową. Przed zakończeniem obrad, zjazd uchwalił wysłanie depesz do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, składając mu swój hołd i wyrażając wdzięczność za współpracę dla dobra i wielkości narodu polskiego. Wysłano również depeszę do prezydenta Federacji szwajcarskiej. p. Motty.

### Katastrofalny wybuch wagonu dynamitu

Z Londynu donoszą:

W południowej Japonji w pobliżu portu Czochi nastąpiła wielka eksplozja. Na wóz naładowany dynamitem, przeznaczym dla kopalni, najechał pociąg towarowy. Wskutek zderzenia dynamit eksplodował z niebywałą siłą. Lokomotywa oraz 11 wagonów wyleciały w powietrze. Wszyscy członkowie personalu zginęli. W okręgu 6 klm. czuć było silne wstrząśnienie.

W SPRAWIE KREDYTÓW ZASIEWNYCH. — Pod przewodnictwem wojewody krakowskiego, p. Ludwika Darowskiego, odbyło się w sobotę dnia 26 lutego 1927 r. posiedzenie wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej w sprawie rozdziału kredytów zasiewnych, przyznanych przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych, w wysokości na razie 350.000 złotych, celem przyjścia z pomocą w zasiewach wiosennych ludności rolniczej tutejszego województwa, dotkniętej zeszłorocznemi klęskami elementarnemi. Komitet skonstatował, że pomoc ta dla zniszczonych klęskami rolników jest bardzo niedostateczna i uchwalił, aby poczynić dalsze starania w sprawie uzyskania poważniejszej pomocy zasiewnej, jak niemniej funduszów na pomoc doraźną ze względu na zagrożoną przednówkiem ludność, szczególnie w okolicach górskich i podgórskich.

Pomoc z kredytu przyznano: powiatom: Biała 20.000, Bochnia 18.000, Brzesko 16.000, Chrzanów 8.000, Dąbrowa 8.000. Gorlice 20.000, Grybów 22.000, Jasło 18.000, Kraków 20.000, Limanowa 20.000, Makow 18.000, Mielec 6.000, Myślenice 19.000. Nowy Sącz 20.000, Nowy Targ 20.000, Oświęcim 7.000. Pilzno 5.000, Ropczyce 5.000, Tarnów 20.000, Wadowice 20.000, Wieliczka 20.000 Żywiec 20.000.

POŻEGNANIE KS. PREPOZYTA MASNEGO. W niedzielę dnia 27 lutego br. odbyło się w sali Rady powiatowej w Krakowie uroczyste zebranie, na którem parafja św. Szczepana żegnała swojego proboszcza, ks. Masnego, który, jak wiadomo, otrzymał probostwo kościoła św. Anny.

EKSPORTACJA ZWŁOK Ś.P. DYDYŃSKIEGO, dyrektora Tow. Ubezp., odbyła się wczoraj o godzinie 10 rano z gmachu Towarzystwa, w imieniu którego żegnał zmarłego naczelny dyrektor Ginwiłł-Piotrowski. Kondukt prowadził ks. kanonik Masny na dworzec kolejowy, skąd zwłoki przewiezione do wsi Nowosielce Kozickie, gdzie pogrzeb odbędzie się we czwartek.

ZE STATYSTYKI TELEFONÓW W KRAKOWIE. Przeciętna liczba zamiejscowych rozmów telefonicznych w Krakowie wynosi około 1.500 dziennie, w tem około 100 urzędowych. Centralę międzymiastową obsługuje 18 urzędniczek. Wchodzą tu w grę przeważnie rozmowy z Warszawą, Łodzią, Katowicami i szeregiem miast okręgu dyrekcji krakowskiej. W urzędzie pocztowym funguje stacja radjowa dla telegramów, przesyłająca depesze do Wiednia i Budapesztu. Odchodzi ich około 400 na dobę. Nadto urzędy pocztowe rozporządzają połączeniami drogowemi z Berlinem, Wiedniem Pragą i t. d.

DYREKCJA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE komunkuje: Przed kilku tygodniami powstała w Paryżu międzynarodowa Akademja dyplomatyczna, instytucja naukowa, poświęcona badaniom z dziedziny stosunków międzynarodowych. Na czele jej, jako prezydent honorowy, stanął znany historyk i b. minister spraw zagranicznych, Gabrjel Hanotaux. Efektywne przewodnictwo objął V. de Fontenay w otoczeniu 10 zastępców, uczonych i dyplomatów, powołanych z różnych krajów. Liczbę członków czynnych oznaczono na 150, liczby członków korespondentów bliżej nie określono. Z Polski, o ile wiadomo, powołano na członka czynnego prof. uniw. Jagiel. dra Michała Rostworowskiego.

CENY MIĘSA W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa, przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawicieli konsumentów i producentów posiedzenie komisji do badania cen, celem ustalenia cen mięsa. Prezydjum m. po wysłuchaniu opinji komisji, ustanowiło z dniem dzisiejszym następujące ceny: za 1 klg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką: I kl. 2.40 zł., II kl. 2.20 zł., III kl. 2 zł.; za 1 klg. cielęciny: I kl. 2.20 zł., II kl. 2 zł., III kl. 1.80 zł.

WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMOWYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła warunki pracy i płacy dozorców domowych, oznaczając wszelkie wynagrodzenia za spełnianie ich czynności. Warunki te obowiązują od 1 grudnia 1926 r. do 30 listopada 1927 r.

ZAWÓD MIŁOSNY POWODEM SAMOBÓJSTWA. Dzisiejszej nocy targnęła się na swoje życie przez wypicie większej ilości lyzolu z jedyną 18-letnia Albina Kugłowa, zamieszkała przy ulicy Gromadzkiej 54. Powodem samobójstwa, jak nas informuje policja, był zatarg z rodziną na tle zawodu miłosnego. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

USIŁOWALI ZBIEC PRZED WYROKIEM. — Wczoraj usiłowali zbiec z rozprawy tuż przed wyrokiem w okręgowym sądzie karnym dwaj oskarżeni, Jan Rudnik, lat 21 liczący i Franciszek Herz, lat 23, obaj pochodzący z Bogucic w powiecie bocheńskim. Rudnik i Herz wydalili się z gmachu sądowego, jednak zostali przychwyceni w ul. Grodzkiej przez jednego z posterunkowych, który ich rozpoznał; przysłuchiwał się on bowiem przez pewien czas rozprawie.

NA PODSTAWIE ZATWIERDZONEJ przez ministerstwo spraw wewnętrznych uchwały Komisji, cena gazu wynosić będzie począwszy od odczytów za okres III-ci przy użyciu z 1 gazomierza 25 $m^3$ 39 gr za $m^3$, a zkażdy dalszy $m^3$ od 26-tego począwszy 30 groszy na $m^3$.

KAWIARNIA TEATRALNA W KRAKOWIE, rozpoczyna z dniem 1 marca 1927 r., zupełnie nowy program. Między innemi występ znakomitego kwartetu tanecznego **H. Rovena i E. Gaston** ze swemi tańcami wschodniemi.



## Teatr a radjo

Dyr. teatru miejskiego, p. dr Z. Nowakowski, wygłosił przed mikrofonem w czasie otwarcia stacji radjofonicznej w Krakowie następujące dowcipne przemówienie:

Przymierze starej, omurszałej, dobrze zasłużonej instytucji kulturalnej, jaką jest teatr której życzliwość radziby odesłać do domu inwalidów — z młodym, rzeźkim i zabawnym ostatnim krzykiem mody, z radjo — może wyjść obu kontrahentom jedynie na zdrowie. Dlatego jako dyrektor teatru krakowskiego, chętnie ten fakt proklamuję i notyfikuję go sąsiedzkim placówkom. Próby porozumienia się z kinem, jak dotychczas, nie wydały rezultatu. Muza która, jak to pięknie zauważono, jest „widzialnością ruchu“, pasorzytuje sobie z niewidzianą dotąd ruchliwością na ideowych zdobyczach literatury dramatycznej, nic jej w zamian za to nie dając, a rabując fotogeniczne członki i członkinie naszych zespołów. Ludzie radjoaktywni mogą natomiast pracować z pożytkiem na obu frontach. Żyjemy w dobie upadku, zaniedbania i pohańbienia żywego słowa, w dobie, gdy rosnące zmechanizowanie życia wyraziło się w takich wybrykach niby-estetycznych, jak styl telegraficzny ekspresjonizmu albo nieartykułowany, „namiętnościowy“ bełkot dadaizmu. Jeżeli więc radjo, ostatni wyraz techniki, oddaje się na usługi właśnie nam, kapłanom żywego słowa, witamy w niem drogiego, pożądanego i — ufamy — wiernego przyjaciela.

Poezja, której przywilejem jest patrzenie na rzeczy tego świata sub specie aeternitatis, w przypływie dumy i w furji genjusza mawiała często, iż wzniesiona jest ponad czas i przestrzeń. Nieboszczyk Gutenberg uczynił pierwszy człon tego wyznania mniej więcej prawdopodobnym. O ile zalew rasy żółtej nie popali w najbliższej przyszłości wszystkich bibljotek Europy, arcydzieła poezji przetrwają jeszcze te kilkadziesiąt wieków, które nas dzielą od zmarznięcia globu.

Gorzej było dotychczas z tą przestrzenią. Zamknięci byliśmy w 4 ścianach budynku teatralnego, a nawet, ilekroć wychodziliśmy z niego w wolną przestrzeń, głos nasz łamał się echowo w skałach, lasach i architekturze, ale ginął na kraju amfiteatru. Teraz, gdy n. p. bicie zegarów krakowskich po nocy w II. akcie „Akropolis“, inkantacje bohaterskie Księcia Niezłomnego, a za kilka tygodni weselne pienia Fausta, czy muzyka niebiańskich sfer Goethego, zaświadczą wobec całej Polski, a może i Europy o niezniszczalnym w teatrze krakowskim kulcie wielkiej poezji. Świadomość zwielokrotnionego resonansu zwielokrotni wysiłek twórczy i radość pracy artystów tego teatru. Za co opiekuńcze duchy teatru krakowskiego Jul. Słowackiego i St. Wyspiańskiego i ja ich niegodny sługa — genjuszowi radja uprzejmie składam dzięki.

## Odczyty pedagogiczne

Sekcja pedagogiczna Polskiego Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem rozpoczęła w Krakowie szereg odczytów aktualnych zagadnień pedagogicznych. Celem ich jest poruszenie opinji publicznej, która na ogół mało się interesuje sprawami wychowania publicznego, choć wiele o nich mówi. Z jednej strony mają one poruszyć pewne aktualne zagadnienia z tej dziedziny, oświetlić fakty mało znane, o których się mówi bez podstaw, z drugiej zebrać opinję sfer zainteresowanych, z czego może wytworzyć się akcja dalsza.

Pierwszy odczyt wygłosił dr Ziemnowicz na temat „Powojenne szkolnictwo niemieckie“. Prelegent zestawił ustrój szkolnictwa dzisiejszego Niemiec z przedwojennym i gdzie się nadarzała sposobność, nawiązywał do poruszonych u nas problemów na ten temat.

Niemcy przypisują sami przegraną wielkiej wojny złej szkole średniej, jak przypisywali wygraną w poprzedniej wojnie 1870 r. dobrej szkole ludowej. Chcą zło naprawić radykalnie. Główne zło polegało, wedle opinji powszechnej, na zbyt wielkim przedziale między szkołą ludową a średnią (zwaną tam Hochschule), obowiązującą wszystkich. Później następują różne typy ogólno-kształcące (z tych najpospolitszy matematyczno-przyrodniczy) i zawodowe, a państwo ma obowiązek kształcić każdego obywatela do lat 18. Nauczyciel szkoły powszechnej musi ukończyć szkołę średnią i 2 lata pedagogium w uniwersytecie.

Zmienił się także pogląd na dawną karność i stosunek nauczyciela do ucznia. Ogromną wagę kładzie szkoła dzisiejsza na wychowanie fizyczne i wyrobienie moralności.

Znakomity odczyt, poparty bogatym materjałem faktów i statystyką, przyjęty z niezmiernem zainteresowaniem, wywołał dyskusję, w której wzięli m. in. udział dyr. Lesnodorski i p. Bobrowska. — Podkreślono w niej, które zmiany byłyby pożądane u nas i czego możemy się z przykładu sąsiadów nauczyć.

Prelegent odpowiadając, wyjaśnił niejedną wątpliwość i dopełnił obrazu.



Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem po raz ostatni w tym sezonie Jewreinowa „To, co najważniejsze“. Także jutrzejsze przedstawienie jest popularne, daną będzie po raz 9-ty „Wiedza radosna“ z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Premjera „Masek“ Crommelynck'a w sobotę.

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU W TEATRZE „NOWOŚCI“. Dziś we wtorek 1 marca na zakończenie karnawału teatr popularny przygotowuje noc niespodzianek. Przedewszystkiem dana będzie arcywesoła rewja karnawałowa „Ja chcę na płótnie...“ Reżyseruje A. Kaczorowski.

TRADYCYJNY BAL MASKOWY. Dziś we wtorek w salach Starego Teatru tradycyjny bal maskowy, urządzany staraniem urzędników magistra-

tu. Bal ten cieszy się od wielu lat sławą jednej z najweselszych i najwytworniejszych zabaw, to też komitet dołożył wszelkich starań, by godnie tę tradycję utrzymać. Szereg pierwszorzędnych atrakcyj. Trzy najlepsze krakowskie orkiestry. Na balu po raz pierwszy odegrane będą specjalnie skomponowane utwory muzyczne znanego kompozytora p. Jurkiewicza. Drogocenne nagrody rozdane będą w drodze plebiscytu, nadto wszystkie panie będą sowicie obdarzone cukrami. Kto chce naprawdę miłe wspomnienie wynieść z tegorocznego karnawału, niech spieszy do Starego Teatru na dzisiejszą zabawę. — Pozostałe bilety w cenie po 10 złotych, nabywać można w lokalu komitetu w magistracie, zaś dziś od 4-tej godziny po południu przy kasie Starego Teatru. Bilety ulgowe będą sprzedawane tylko do godziny 6-tej wieczór.



REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 1 marca: „To, co najważniejsze" (popularne).
Środa, 2 marca: „Wiedza radosna" (popularne).
Czwartek, 3 marca: „Wiecznie młody".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Wtorek, 1 marca: „Ja chcę na płótnie..."
Środa, 2 marca: „Ja chcę na płótnie..."
Czwartek, 3 marca: „Ja chcę na płótnie.



## Sprawy sądowe

ROMANTYCZNY RABIN.

W Przemyślu przed sądem karnym rozpoczyna się dziś proces Naty Rubin, oskarżonej o wymuszenie, dokonane na osobie rabina z Radymna, Spiry. Sprawa posiada tło romantyczne. Rabin w roku 1923 wyjechał do Ameryki, tam poznał wdowę Natę Rubin i zawarł z nią związek małżeński. Następnie wrócił do Polski. Rabin był żonaty w Polsce. Małżonka z Ameryki przyjechała za rabinem do Polski i tu zaczęła na nim wymuszać różne kwoty, grożąc ujawnieniem skandalu. Obecnie sprawa znajdzie epilog przed sądem.

Proces budzi niesłychane zainteresowanie. Niektóre dzienniki żydowskie przysyłają na rozprawę po 3 sprawozdawców i zapowiadają stenograficzne sprawozdania z procesu.

ZA DEFRAUDACJĘ W WOJSKU.

W sądzie wojskowym w Toruniu zakończyła się w sobotę rozprawa, tocząca się 21 dni, przeciw oskarżonym oficerom rachunkowym, kpt. Swobodzie, który sprzeniewierzył około 100 tysięcy złotych, oraz por. Karwańskiemu, który zdefraudował 30 tysięcy złotych. Sąd skazał kpt. Swobodę na trzy i pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu półtorarocznego, na utratę praw obywatelskich na lat pięć, wydalenie z wojska i degradację a por. Karwańskiego na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu, na pozbawienie praw obywatelskich na wydalenie z wojska i degradację.

## Proces o zwłoki ludzkie

(Telefonem od naszego korospondenta).

Warszawa, 1 marca. Wczoraj odbywał się w sądzie w Warszawie niezwykły proces. O nazwiska mniejsza. Faktem jest, że z procesu tego wynika, iż w Warszawie uprawiano od szeregu lat prawdziwe **polowania na nieboszczyków.** Oto w szpitalu, w którym umierał klient — mowa tutaj specjalnie o szpitalu Dzieciątka Jezus — rozpoczynała się natychmiast walka konkurencyjna o zwłoki między **przedsiębiorstwami pogrzebowemi.** Dygnitarz-woźny szpitala — otrzymywał pierwszy wiadomość o zgonie jakiegoś pacjenta i następnie zależnie od tego, czy podobał się mu pan dostawca trumien, czy nie, załatwiał z nim interes. W konsekwencji, kiedy interes został załatwiony, maszerował dostawca trumien do rodziny i zdarzało się nawet, że kancelarja szpitala nie zdążyła jeszcze zaksięgować nawet zgonu, a już rodzina zmarłego była o zgonie powiadomiona przez dostawcę.

Zjawiał się u rodziny taki czarno ubrany pan z żałobną miną i wyrazami współczucia. Zaledwie jednak przebrzmiały słowa kondolencji, wyciągał przybysz miarę na trumnę kosztorys pogrzebu. Oczywiście woźny szpitala Dzieciątka Jezus nie mógł zadowolić konkurujących ze sobą zakładów pogrzebowych, wobec czego **przyszło do awantury i do skargi sądowej.**

Wczoraj właśnie sprawa taka toczyła się przed sądem, jednakże nie przeciwko woźnemu Michalakowi, ale przeciwko jednemu z przedsiębiorstw pogrzebowych, oskarżonemu o oszczerstwo. Widocznie jednak przekonał oskarżony sąd, że polowania takie istotnie się odbywały, gdyż został uwolniony.

## Z kraju

**ZŁOTE MONETY 20- I 10-ZŁOTOWE.** Bank Polski wymienia osobom prywatnym złoto na złote monety 10- i 20-złotowe, przyczem na 1 osobę wydaje tylko po jednej 20-to i jednej 10-złotówce, czyli łącznie 30 złotych w złocie. Jeżeli wartość przyniesionego do wymiany złota przekracza sumę 30 złotych, wówczas różnicę wypłaca Bank Polski w złotych obiegowych.

Mennica państwowa wymiany złota na monety złota nie uskutecznia, ani też zamówień prywatnych na bicie monet złotych ze złota na ten cel dostarczonego nie przyjmuje. Mennica bije monety złote jedynie na zamówienie Banku Polskiego.

**KUR SZKOLENIA STAROSTÓW.** Z Warszawy donoszą: Dnia 20 marca rozpoczyna się w ministerstwie spraw wewnętrznych drugi kurs szkolenia starostów. W kursie tym weźmie udział około 20 starostów, którzy będą instruowani przez kilka tygodni.

**STAN BEZROBOCIA W KRAJU.** Ostatnie sprawozdanie za czas od 5—12 lutego wykazuje, że bezrobotnych, zarejstrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, jest 209.228 osób. Zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach: Łódź o 1.567 osób, Biała o 338, Piotrków o 124. Ogółem zarejstrowanych robotników było 155.986 mężczyzn i 53.342 kobiet.

**POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA ARCYBASZEWA.** Stan zdrowia znakomitego pisarza rosyjskiego, Arcybaszewa, który przebywa na leczeniu w okręgowym szpitalu wojskowym w Warszawie, znacznie się pogorszył. Zachodzą poważne obawy, iż pisarza nie uda się utrzymać przy życiu. Mimo uspokajającego zastrzyku ze złota, temperatura chorego podniosła się do 38.6°.

**„DZIENNIK WARSZAWSKI" PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.** Wczoraj przestał wychodzić w Warszawie „Dziennik Warszawski", pismo założone w styczniu br. przez posła dra Reicha, b. prezesa Koła żydowskiego. Pismo przestało wychodzić z powodu, jak twierdzą przedstawiciele wydawnictwa, nieporozumień na tle finansowem.

**CZY NIE ZADUŻO KAWIARŃ?** Z Warszawy telefonem donoszą: Oblicze Warszawy zmienia się stale z kalejdoskopową szybkością. Przed pewnym czasem w oknach wystawowych warszawskich widniały wszędzie auta, później wyroby cukrowe, potem głośniki radjowe. obecnie zaczyna panować epidemja kawiarniana. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydały w ciągu ostatniego miesiąca 30 kilka zezwoleń na kawiarnie, w tem 4 na luksusowe.

**ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIW WASYŃCZUKOWI I TOW.** — Z Warszawy donoszą: Sprawa trzech posłów ukraińskich. Wasyńczuka, Czuczmaja i Kozickiego, oskarżonych o publiczne podburzanie do obalenia ustroju państwowego, rozpatrywana przez sąd apelacyjny w Brześciu nad Bugiem, została z powodu niestawienia się szeregu świadków, odroczona.

**POŻAR GARBARNI W WARSZAWIE.** — Dziś o godz. 1-szej po północy przy ul. Leszno w Warszawie wybuchł pożar w garbarni Getylowicza i Wiśniaka na skutek zaprószenia iskry w suszarni. Pożar roszerzył się, obejmując cały gmach. — Płomień następnie przeniósł się na sąsiednią posesję, gdzie zajął się dach. Energiczna akcja straży pożarnej sprawiła, że pożar zdołano ugasić po półtora-godzinnych wysiłkach. Straty garbarni są znaczne, spaliła się bowiem doszczętnie suszarnia z urządzeniem i znajdującemi się skórami.

**ZNOWU MORDERSTWO W POCIĄGU.** Na szlaku kolejowym Białystok—Wołkowysk, w pobliżu stacji Andrzejowice pod mostem kolejowym znaleziono wczoraj zwłoki zabitego mężczyzny z ranami na głowie i prawej nodze. Przy zabitym znaleziono dokumenta na imię 42-letniego Efroima Weinsteina, kupca z Białegostoku. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że Weinstein wyjechał pociągiem osobowym do Wołkowyska. W pociągu został zamordowany i następnie wyrzucony przez okno. Zawiadomiona o zbrodni rodzina twierdzi, że zabójstwa nie dokonano na tle rabunkowem, gdyż Weinstein nie posiadał przy sobie pieniędzy. Policja przypuszcza, że morderstwa dokonał tensam człowiek, który noc przedtem na tejsamej linji kolejowej zamordował w pociągu urzędnika dyrekcji lasów państwowych w Białowieży. Gadomskiego.

**PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE.** Ministerstwo oświaty zamianowało z dniem 1 września b. r. Juljana Icicka, b. inspektora i referenta kuratorjum krakowskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń państwowego seminarjum nauczycielskiego w Starym Sączu. J. Józef Przybyłowicz został zamianowany nauczycielem tegoż zakładu, a p. Władysław Rzepecki otrzymał nominację na nauczyciela państw. gimnazjum II. im. A. Mickiewicza w Tarnowie.

**KORONACJA OBRAZU M. BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ** wedle informacji nadesłanych z Rzymu do Wilna, odbędzie się z końcem czerwca br.

**ZMARLI:**

— We Lwowie zmarł w niedzielę na zapalenie płuc wybitny psychjatra, dyrektor państw. zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, dr Roman Z a g ó r s k i w 51 roku życia. Ś. p. dr Zagórski po 26-letniej służbie zawodowej w roku 1919 objął dyrekcję zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie koło Krakowa, w roku 1924 po ustąpieniu dyr. Kolbergera został zamianowany dyrektorem zakładu w Kulparkowie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 9 rano, w myśl życzenia zmarłego na cmentarzu kulparkowskim.

— W Poznaniu zmarła po długiej chorobie ś. p. Zofja T o p o l n i c k a, wybrana z listy Z. L. N. w Poznańskiem do Sejmu.

## Ze świata

**PREZYDENT ŁOTWY CIĘŻKO ZACHOROWAŁ.** Stan zdrowia łotewskiego prezydenta Czakste pogorszył się znacznie. Konsyljum lekarzy nie odstępuje od łoża chorego. Ze względu na poważny wiek prezydenta istnieją małe nadzieje utrzymania go przy życiu.

**PODRÓŻE PREZYDENTA MASSARYKA.** Prezydent Massaryk rozpoczyna w tym tygodniu podróż wypoczynkiwą. P. prezydent udaje się najpierw do Genewy, gdzie będzie obecny na posiedzeniach Rady Ligi Narodów. Z Genewy prezydent udaje się do Włoch, Egiptu, Palestyny i Grecji. Powrót nastąpi w połowie maja.

**IMPORTERZY DRZEWNI NA WSCHODZIE.** Polskiefirmy wywozowe otrzymać mogą z konsulatu polskiego w Gałaczu zestawienie importerów drzewnych na bliskim Wschodzie (w Grecji, Bułgarji ,Turcji, Palestynie, Syrji, Egipcie, Cyranejce oraz Bangazi, Tunisie, Algierze, Maroku i t. d.) — Spis ten zawierający wykaz wymiarów desek, klocków i belek. wysłany zostanie bezpłatnie.

**ZAKOŃCZENIE KURACJI KRÓLA RUMUŃSKIEGO.** Z Bukaresztu donoszą: Kuracja radjowa króla rumuńskiego została zakończona. Lekarz belgijski Luys, który przeprowadzał kurację. oświadczył, że wynik leczenia jest zadawalniający i król w najbliższym czasie będzie mógł wyjechać na odpoczynek.

**CIEKAWA STATYSTYKA.** Jak donoszą pisma sowieckie, do prezesa wszechukraińskiego komitetu wykonawczego, Pietrowskiego, w ciągu ostatniego roku zwracało się 1.700 osób w sprawach agrarno-sądowych i 4.000 w sprawach zatargów na tle reformy rolnej. Prośbom zamożniejszych gospodarzy p. Pietrowski odmówił, zatargi pomiędzy biedniejszymi włościanami załatwił w połowie, reszta spraw została nierozstrzygnięta.

**UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.** Zestawienie upadłości i nadzorów sądowych firm niemieckich, zgłoszonych w styczniu br., jest do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

**POŻAR W KATEDRZE KOLOŃSKIEJ.** Z Kolonji donoszą 24 bm.: W dniu wczorajszym w słynnej katedrze kolońskiej wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się transformatora, używanego przy robotach remontowych. Cała katedra napełniła się gęstym, gryzącym dymem. Straż ogniowa w ciągu kilku godzin zdołała zlikwidować pożar.

**BURZE NA OCEANIE SPOKOJNYM.** Z Londynu donoszą: W północnych częściach oceanu Spokojnego szaleją burze, którym towarzyszą wielkie opady śnieżne. Według wiadomości z Tokio w ciągu ostatnich kilku dni zatonęło około 50 łodzi rybackich.

**KATASTROFA OKRĘTOWA NA ATLANTYKU.** Na Oceanie Atlantyckim zatonęły 2 parowce handlowe francuski i grecki. Załogę parowca zdołał wyratować niemiecki parowiec pocztowy „Phöbus".

**BURZA NA MORZU CZARNEM.** Z Moskwy donoszą: Z Sebastopola donoszą, że burze na morzu Czarnem trwają już trzeci dzień. Niektóre miejscowości nadbrzeżne silnie ucierpiały. Zabudowania i składy rybackie na Bałkanie uległy pełnej dewastji. Ludność zwróciła się do władz w Sebastopolu o pomoc rządową.

**ZMNIEJSZENIE SIĘ ZBRODNICZOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Według statystyki, podanej przez nowojorski „World", od końca roku 1926 liczba wypadków zbrodni w Stanach Zjednoczonych zmalała o 50 procent. Pismo wydało taką opinję na podstawie statystyk z oficjalnych raportów policyjnych z większych miast Ameryki.

**TAKŻE ŚPIEWACZKI OPEROWE.** Do buffalowskiego „Dziennika dla wszystkich" donoszą z Miami co następuje: Chana Silberger, Cykla Bela Kapusta i Luba Lukaszyńska, które mają być wybitnemi śpiewaczkami w operze polskiej (?), oczekują na deportację. - Panienki te, wespół z 27 innymi cudzoziemcami, zostały ujęte przez rządowy patrol, gdy wysiadały z cudzoziemskich przemytniczych statków na południe u wybrzeży Miami. Trzy te kobiety przybyły do Havany na Kubie parę dni temu i zapłaciły duże sumy pieniędzy za przejazd. Będą wysłane do Polski.

## Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Żabno, w lutym.

**(Miasto wchodzi w nową fazę rozwoju).**

Swojego czasu donieśliśmy o uchwale tutejszej Rady miejskiej, która do miasta przyłączyła trzy gminy: Zakirchale, Targowisko i Konary. Powyższa uchwała stała się ustawą skutkiem uchwały sejmowej. Otóż powyższa ustawa weszła w życie z początkiem bieżącego roku. Skutkiem tego województwo rozwiązało rady gminne powyższych gmin i zamianowało dr Huberta Zdzisława komisarzem m. Żabna i gmin przyłączonych, a dr Witka Stanisława zastępcą komisarza. Dr Witkowi przydzielono załatwienie wszystkich spraw publiczno i prywatno-prawnych gmin przyłączonych. Nie potrzebujemy dodawać, że miasteczko nasze wchodzi w nowy okres rozwoju.

## Reorganizacja Min. reform rolnych

Minister reform rolnych prof. Staniewicz wydał zarządzenie wewnętrzne, mające na celu usprawnienie działu administracyjnego podległego mu resortu. Za podstawę organizacyjną w zarządzie centralnym ministerstwa reform roln. uznany jest wydział, powołany do samodzielnego wykonywania powierzonych mu zadań i czynności. Omawiane zarządzenie przeprowadza ścisły podział czynności departamentów i wydziałów ministerstwa reform rolnych, które w myśl nowego statutu podzielono na dwa departamenty: 1) Departament ogólny, w skład którego wchodzą wydziały: a) ogólny, b) prawny, oraz c) budżetowy. 2) Departament urządzeń rolnych, składający się z 6 wydziałów: a) scaleniowego, b) parcelacyjnego, c) służebności i drobnych regulacyj, d) ekonomiczno-finansowego, e) pomiarowego i f) melioracji i budownictwa. 3) Biuro Głównej Komisji Ziemskiej obejmujące trzy działy. a) scaleniowy, b) służebności i drobnych regulacyj i c) ogólny.

## Parlamentarzyści polscy we Francji

Paryż, 1 marca (PAT). Delegacja parlamentarzystów polskich opuściła Verdun o godz. 8 rano, udając się w towarzystwie trzech deputowanych na zwiedzenie **pól bitew w Argonach i Szampanji.** Wczoraj o godz. 2 popol. wycieczka przybyła do Reims, gdzie była podejmowana śniadaniem przez zarząd miasta, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiał **deputowany mer Marchandeau,** wznosząc toast na cześć kolegów paralmentu polskiego i podkreślając ścisłą **solidarność pomiędzy deputowanymi francuskimi a polskimi w dziele pokoju i pojednania narodów.**

Ze strony polskiej zabrał głos poseł **Marylski,** składając hołd bohaterskiej postawie ludności miasta Reims w czasie wojny i wyrażając oburzenie z powodu barbarzyńskiej działalności artylerji niemieckiej, która w tak straszny sposób uszkodziła wspaniałą katedrę. W zakończeniu poseł Marylski wzniósł toast na cześć miasta Reims i jego ludności. Przemawiali również sen. **Nowak i Kiniorski.**

Po śniadaniu parlamentarzyści polscy zwiedzili katedrę oraz kościół St. Remy. Część delegacji polskiej złożyła wizytę kardynałowi Lucon.

Wieczorem odbył się obiad, wydany przez izbę handlową i syndykat producentów win szampańskich, na którem wzniesiono toasty. ze strony francuskiej na cześć prezydenta Mościckiego i ze strony polskiej na cześć prezydenta Doumergua. Po obiedzie parlamentarzyści polscy w towarzystwie czterech deputowanych odjechali do Paryża, dokąd przybyli o północy.

# Prace Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 marca. W dniu dzisiejszym **odbywa się posiedzenie Sejmu** dla załatwienia spraw, które się **wiążą z uchwaleniem budżetu na rok 1927-28.**

Pod obrady przychodzi zatem projekt ustawy **o załatwieniu przekroczeń budżetowych w roku 1925, o zmianie ustawy, regulującej finanse komunalne, o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, nowela do ustawy sanacyjnej, przez którą pobory nauczycieli mają wrócić do normy obowiązującej** przed wprowadzeniem przez min. Grabskiego obostrzeń dla zapewnienia równowagi budżetowej.

Nadto odbędzie się **głosowanie nad licznemi rezolucjami** zgłoszonemi podczas dyskusji nad budżetem.

**Komisja budżetowa** odbyła w tej mierze dziś przed południem posiedzenie na którem **poddała rewizji wszystkie zgłoszone restrykcje i** powzięła decyzje co do przedstawienia doboru ich pełnej izbie.

Ostatni punkt porządku obrad stanowi **sprawozdanie komisji wojskowej** w przedmiocie ustawy o poborze rekruta. Na tem porządek obrad zostanie wyczerpany na okres czasu, przeznaczony na dyskusję budżetową Senatu.

**Pierwsze posiedzenie Senatu odbędzie się jutro.** Obrady trwać będą do 14 bm. **Nie jest prawdopodobnem, aby Sejm w tym czasie miał się zebrać,** aczkolwiek komisja administracyjna będzie niezawodnie **gotowa z projektami ustaw o ustroju i ordynacji gmin wiejskich** w połowie miesiąca. Zapewne też komisja konstytucyjna powejmie uchwały. dotyczące zwłaszcza projektu **noweli do ustawy o zgromadzeniach** i ewentualnie też zmiany art. 26 konstytucji, która ma wprowadzać **prawo samorozwiązalności się Sejmu.**

Natomiast zgoła **niepewny jest jeszcze los kilku projektów zmian ordynacji wyborczej,** co do których komisja konstytucyjna rozpocznie jutro obrady. Rząd na jutrzejszem posiedzeniu komisji ma zgłosić oświadczenie co do swego stanowiska wobec projektów.

# Rozpisanie wyborów gminnych w województwie lwowskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 marca. **Wojewoda lwowski otrzymał polecenie rozpisania wyborów do gmin,** które podlegały w swoim czasie **Tymczasowej Komisji Likwidacyjnej.** Wybory mają być przeprowadzone na podstawie rozporządzenia tejże Komisji, które **wprowadziło czwartą kurję.**

## TELEGRAMY

### Wielki spisek komunistyczny na Węgrzech

**Budapeszt,** 1 marca (PAT). Policja wykryła **wielki spisek bolszewicki, obejmujący Budapeszt i inne wielkie miasta węgierskie.** Na czele spisku stał Zoltan Szanto, brat Bela Szanto, komisarza wojennego za czasów dyktatury sowieckiej na Węgrzech i najbliższy współpracownik szefa węgierskiej »Czeki« w r. 1919 Samuelliego. Zoltan Szanto został aresztowany na jednej ze stacji pogranicznych w chwili, gdy usiłował zbiec zagranicę. Inni agitatorzy zatrzymani przez policję, zeznali, iż mieli polecenie z Moskwy rozdawania pieniędzy w celach propagandy i założenie drukarni bolszewickiej w pobliżu Budapesztu. Dotychczas **aresztowano 50 osób.**

**Budapeszt,** 1 marca (PAT). Według zeznań aresztowanych agitatorów **Moskwa przygotowywała na Węgrzech wielki spisek,** dążąc do tego, aby w końcu marca **wywołać rozruchy** w Budapeszcie i w szeregu miast prowincjonalnych. Z Moskwy nadsyłano **regularnie znaczniejsze sumy,** zasilając niemi również **organizacje skrajnie socjalistyczne.**

**W Budapeszcie aresztowano w związku z tą sprawą około 70 osób.**

### Zastrzeżenia Anglji w sprawie zbrojeń morskich

**Londyn,** 1 marca (PAT). Odpowiadając na zapytanie Mac Donalda, czy rząd nie ma nic do zakomunikowania Izbie w sprawie swego stanowiska wobec projektu nowej konferencji dla **ograniczenia zbrojeń morskich,** Chamberlain odczytał notę doręczoną ambasadorowi Stanów Zjednoczonych. Nota zapewnia o przychylności rządu angielskiego do propozycji prezydenta Coolidge'a, przyjmuje zaproszenie amerykańskie, **lecz stwierdza, że wyjątkowe położenie geograficzne Anglji wymaga zagwarantowania jej aprowizacji** oraz, że pod uwagę musi być wzięto **odległość połączenia imperjum z dominjami,** Wkońcu nota zaznacza, że należy uregulować ściśle stosunek rzeczonej konferencji dla prac komisji przygotowawczej w Genewie. Chamberlain zaznaczył dalej, że wszystkie prawie dominja przyłączają się do oświadczenia, zawartego w nocie **z wyjątkiem wolnego państwa irlandzkiego, które nie udzieliło jeszcze w tej sprawie odpowiedzi.**

### Turniej szachowy w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Nowy Jork,** 1 marca. W siódmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w N. Jorku partja Capablanca—Spielman skończyła się na remis. Spielman otworzył partję gońcem króla. Partja skończyła się po 28 posunięciach. Niemcowicz otworzył partję z Marshallem ruchem Zuckertorta, Widmar z Aljechinem gońcem królowej. Obie partje przerwano po 40 posunięciach.

## Dzień imienin marszałka Piłsudskiego w Krakowie

**Kraków,** 1 marca.

W poniedziałek dnia 28 z. m. w magistracie odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego dla ustalenia programu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego. Przewodnictwo komitetu objął prezydent Rolle. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, gminnych, wojskowych, uniwersytetu, duchowieństwo, oraz organizacyj społecznych i prasy. — Wojskowość reprezentowali gen. Wróblewski i szef sztabu D. O. K., płk. Bolesławicz, władze szkolne naczelnik wydziału dr Przyjemski i inspektor dr Janik, radę robotniczą reprezentował dr Kunicki, „Strzelca" pp. dr Dyboski, Kaplicki i Pauli, „Związek legjonistów" pp. Kwiecinski, Pochmarski, Radzyński i Strojek.

Bardzo liczne zebranie ze wszystkich kół społecznych, jak też szczegółowa dyskusja, były wyrazem żywego zainteresowania się przygotowywaną uroczystością. Ustalono na razie w ogólnych ramach program uroczystości, która odbędzie się w dniu imienin, t. j. 19 marca (w sobotę). Na uroczystość złożą się pobudka poranna wojskowa, uroczyste nabożeństwo na Wawelu, przyjmowanie życzeń przez p. wojewodę Darowskiego, po południu obchód w Domu żołnierza, oraz wykłady w koszarach wojskowych, wieczorem uroczysta akademja w teatrze im. Słowackiego. Szczegóły programu ustali w dniach najbliższych wybrany komitet ściślejszy.

## Po zamknięciu kroniki

**TERMIN ULGOWY DLA SPŁATY ODSETEK ZWŁOKI.** Izba skarbowa przypomina, że z dniem 31 marca br. upływa ulgowy termin odsetek zwłoki w wysokości 2 procent miesięcznie od wszelkich wpłat uskutecznionych w okresie od 1 lutego br. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania. Po upływie powyższego terminu, t. j. poczynając od 1 kwietnia br. od wpłat uskutecznionych na poczet wymienionej zaległości pobierane będą nadal pełne odsetki za zwłokę w wysokości 4 procent miesięcznie za cały czas trwania zwłoki.

**Z TOW. LEKARSKIEGO.** We środę dnia 2 go marca br. odbędzie się w sali krak. Tow. lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. Demonstracje: z kliniki okulistycznej: prof. Majewski, z oddziału otolaryng. szpitala izraelickiego: dr Spira; II. Odczyt dra Rosta p. t.: „O odmie czaszkowej (encephalografja)".

## DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE I DOLAR UTRZYMANY.

**Kraków,** 1 marca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów utrzymana. Zaofiarowanie towaru nieco większe, obroty i ruch nieco silniejsze. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 18,20, Siersza Górn. 4, Ohybie 5.90—6.05, Chodorów 116, Górka 30, Elektrownia 42, Żelazo 59, Tobań 0.28.

Z nienotowanych: Jaworzno 18.00—18.15, Cegielski 38.5, Gazy wschodnie 27.5, Lokomotywy 2.30, Bank Polski 108.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy spokojnym nastroju, towaru więcej. W Krakowie gotówka 8.92.75—8.93, czeki 8.96. W Warszawie gotówka 8.92—8.92½. czeki 8.95½. We Lwowie gotówka 8.92½—8.93, czeki 8.96. W Katowicach gotówka 8.93—8.94, czeki 8.96½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.90, czeki 8.93.

**Zurych,** 1 marca. (PAT.) Paryż 20.34½, Londyn 25.22¼, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.75¼, Hiszpanja 87¼, Holadja 208.10, Berlin 123.25, Wiedeń 73.25, Sztokholm 138.85, Oslo 135.10, Białogród 9.13.5, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 219.

# Ożywienie ruchu budowlanego

(Ciąg dalszy)

Jest rzeczą niewątpliwą, że gmina powinna również budować mieszkania dla swych funkcjonarjuszów, ale gmina ma tyle możliwości zaciągnięcia pożyczek na swoje cele budowlane, jak n. p. w zakładzie pensyjnym, w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadku i całym szeregu towarzystw asekuracyjnych, że nie powinna zajmywać na własne cele jedynego źródła, jakie osoby prywatne mogłyby mieć do dyspozycji, t. j. funduszu rozbudowy miast.

Przy sposobności tej muszę zrobić małą wycieczkę w stronę Zakładu pensyjnego we Lwowie, oraz Zakładu Ubezpieczeń od wypadku.

Zakłady te wywożą rokrocznie z Krakowa tytułem opłat i lokują je w bankach lwowskich Wyłom w tem postępowaniu zrobiono w bieżącym roku. Zakład Ubezpieczeń kupił dom, zaś Zakład pensyjny buduje obecnie w Krakowie. Kkoty te nie wyczerpują tego, co obu wymienionym Zakładom do tej pory z Krakowa wpłacono.

Jest to naturalnym obowiązkiem zakładów tych, aby pieniądze tutaj uzyskane i służące na pokrycie tutejszych potrzeb, lokowano w krakowskich instytucjach finansowych, które ze swej strony, będąc stale zasilane w fundusze, mogłyby udzielać pożyczek budowlanych i przyczynić się w ten sposób skutecznie do ożywienia ruchu budowlanego.

Zakład pensyjny mógłby nawet udzielać pożyczek budowlanych wprost bez pośrednictwa innych instytucyj — trzeba tylko ze strony kierowników tych zakładów więcej dobrej woli, a skutki mogą być zbawienne.

II.

Naturalną jest rzeczą, że na ruch budowlany oprócz braku pożyczek długoterminowych i tanich — w wysokim stopniu hamująco działa drożyzna robocizny i materjałów budowlanych, oraz brak doraźnego, krótkotrwałego kredytu materjałowego.

Robocizna w stosunku do przedwojennej wykazuje znaczne podrożenie wywołane zmniejszeniem o 20% ilości godzin dziennych, przy równoczesnej podwyżce płacy za godzinę o około 70%.

W rzeczywistości zmniejszenie ilości godzin pracy powoduje przedłużenie czasu trwania budowy, co wywołuje w dalszym ciągu zwiększenie kosztów administracji, interkalarjów i t. d. — Zaznaczyć muszę, że uważam 8 godzinny dzień pracy, jako nienaruszalną zdobycz robotników — jednak w przemyśle budowlanym, więc sezonowym, przy sezonie trwającym zaledwie 7 miesięcy bezwzględne stosowanie 8 godzin uważam tak dla robotników, jak i dla przemysłu budowlanego, za bardzo szkodliwe.

Robotnik warsztatowy pracuje przez 300 dni w roku, t. j. pracuje przez 2.400 godzin, robotnik budowlany, murarz czy cieśla, pracuje w sezonie tylko przez 170 dni — co daje cyfrę (nie uwzględniając, że w soboty praca trwa tylko 6 godzin) **1.360** przepracowanych godzin. W stosunku zatem do robotnika warsztatowego widzimy niedobór **1.040**, zaś w stosunku do przedwojennej ilości godzin budowlanych niedobór 340 godzin. Nie ulega wątpliwości, że to odbija się szkodliwie na kosztach budowy ze względu na przedłużenie czasu jej trwania.

Przy utrzymaniu zasady 8 godzinnego dnia pracy w stosunku rocznym należałoby tę ilość godzin rocznych podzielić przez ilość dni sezonowych. Wynikiem tego byłoby, że w przemyśle budowlanym, jako sezonowym, ograniczonym tylko do miesięcy letnich, należałoby w tych miesiącach ubytek godzin wyrównać, zatem pracować przez 10 godzin. — Korzyści tego, skutkiem zwiększenia zarobku, i dla robotników byłyby widoczne. — Poza tem koszta robocizny zostały obciążone różnemi opłatami społecznemi, powodującemi podrożenie kosztów tej robocizny. — Jest zupełnie słusznem, że wysokość świadczeń otrzymywanych przez robotnika w Kasach Chorych i t. d., tak dla niego, jak i jego rodziny, nie może ulec żadnej redukcji, ale natomiast i to znacznej redukcji winny ulec opłaty wnoszone do Kas Chorych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadku, i funduszu bezrobocia.

Łącznie z robotnikiem opłaca pracodawca do Kasy Chorych 6.5% ustawowego, a zbliżonego do faktycznego, zarobku.

Skutkiem ustawowych sztuczek w obliczaniu, opłata ta wynosi 7.5% z czego pracodawca sam płaci 3/5, t. j. 4.5% zarobku. — Dochodzi 2% na fundusz bezrobocia, oraz wypłacano wyłącznie z kieszeni pracodawcy należytości do Zakładu Ubezpieczeń od wypadków obecnie crc. 2.20%

Gdy przed wojną przy kalkulacji kosztów budowy, mimo opłacania Kasy Chorych i Zakładu Ubezpieczeń, nie uwzględniano zupełnie tych wydatków, to dzisiaj wobec olbrzymiego wręcz ich wyśrubowania, musi się te opłaty w kosztach budowy zarachowywać. — Jeżeli uwzględnimy, że administracja trzech takich zakładów pochłania niepomierne koszta, bo dochodzące może do 30% opłat, to dojdziemy do przekonania o konieczności połączenia tych trzech odrębnych instytucyj w jeden zakład — o spowodowania także i w ten sposób, przez potanienie administracji, obniżenia opłat.

**Inż. Władysław Kleinberger.**

(Dokończenie nastąpi)



# Diarjusz ekonomiczny

— **Kopalnie węgla w Pszczynie na Górnym Śląsku zwolniły już 1.000 robotników.** Ogółem przemysłowcy górnośląscy chcą zredukować 12.000 górników z pośród 18.000 przyjętych podczas strajku angielskiego.

— **Moc obowiązującą rozporządzenia o opłatach wywozowych od zboża przedłużono** na ostatniem posiedzeniu komitetu ekon. Rady ministrów do 1 kwietnia r. b.

— **Projekt przepisów o sztandaryzacji jaj** [illegible] min. rolnictwa. Przyjęto za zasadę, że po[illegible] na wywóz jaj otrzymać mogą tylko firmy fachowe, posiadające odpowiednie urządzenia.

— **Szereg konferencyj w sprawie eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce,** uzgodnienia działalności z wymaganiami rządu oraz eksportu zapałek odbywa się w min. skarbu z p. Torstenem Krengerem.

— **Zapotrzebowanie sowieckie na artykuły,** które mają być zakupione w Polsce ustaliło przedstawicielstwo handlowe sowietów na sumę 20 mil. rubli. Wywożone będą głównie wyroby włókiennicze, przędza i węgiel.

— **4 okręty motorowe o pojemności 3·500 ton** każdy ma podobno zamiar nabyć w najbliższym czasie rząd polski w stoczni włoskiej.

# Informacje przemysłowe i handlowe

**POPRAWA STOSUNKÓW - GOSPODARCZYCH W OKRĘGU KRAKOWSKIM.** Poprawa stosunków gospodarczych w r. 1926 znajduje poniekąd odźwierciedlenie w cyfrach co do stanu ruchu przemysłów oraz zgłoszonych postępowań ugodowych. Liczba nowozgłoszonych przemysłów wolnych rękodzielniczych i koncesjonowanych w r. 1926 na terenie krakowskiej Izby handlowej wynosiła 4.400. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tym czasie zwinięto lub cofnięto 1.137 przemysłów, to przybytek nowych zgłoszeń w r. 1926 wyrazi się w cyfrze 3.263. Ilośc wydanych konsensów na uruchomienie świeżo powstałych zakładów przemysłowych z urządzeniem motorowem wzrosła o 40% i wynosiła w r. ub. 163, t. j. o 44 więcej jak w r. 1925.

W r. 1926 zmniejszyła się znacznie ilość postępowań ugodowych. Podczas gdy w r. 1925 zgłoszono ich w okręgu krakowskiej Izby handlowej 636, to w r. ub. liczba ich spadła do 272.

Rzut oka na rok sprawozdawczy wykazuje systematyczne zmniejszenie się liczby postępowań ugodowych; i tak w styczniu było ich zgłoszonych 64, w czerwcu 29, w grudniu 12.

Ze zmian w rejestrze firm handlowych w r. 1926 należy wymienić likwidację 65 spółek z o. o., spółek akcyjnych i spółdzielni.

**SPADEK PRODUKCJI ROPY BORYSŁAWSKIEJ.** Ogólna produkcja ropy źródła borysławskiego wyniosła w styczniu r. b. 3895.32 cystern dziesięciotonnowych ropy borysławskiej oraz 18.52 cysterny ropy mraźnickiej górnej. Dla porównania: w grudniu ub. r. wydobyto i odtłoczono 3963.6 a w styczniu r. ub. 4.544,43 cystern. Powodem spadku produkcji jest zastój w dowiercaniu się oraz brak kapitałów na wiercenie, gdyż firmy, zwłaszcza zagraniczne, nie chcą narazie zbytnio się angażować. Pozatem dają stare szyby mniej, aniżeli dawniej.

Największą ilość ropy wyprodukowały w styczniu r. b. następujące firmy: Sfuzjonowane towarzystwo »Premjer« i »Małopolski Przemysł Naftowy« razem 591.48, Nafta 449.96, Galicja 349.98, Nobel 311.09, Dąbrowa 299.90; z towarzystw mniejszych wykazała »Polska Nafta« zwiększenie produkcji z 11.03 w grudniu ub. r. na 18.73 cystern w styczniu roku bieżącego.

**BŁĘDY NASZEJ POLITYKI CELNEJ.** Następujący przykład charakteryzuje niektóre błędy, popełniane przez naszą politykę celną. I tak Francja dostała od Polski na lakierowane buciki 70% zniżki cła, tymczasem do Polski nie przywozi się ani jednego lakierowanego bucika francuskiego, natomiast Austrja i Czechosłowacja korzystając z przyznanej sobie klauzuli największego uprzywilejowania przywożą do nas buciki lakierowane ze zniżką 70%.

Słusznie pytają, dlaczego bez ekwiwalentu dla nas a bez żadnej korzyści dla Francji, na podstawie traktatu z Francją wpuszczać z ulgowem cłem buciki czeskie i wiedeńskie. Niestety takich przykładów jak z bucikami można byłoby z zakresu naszej polityki celno-traktatowej przytoczyć więcej.

**WZROST ZNACZENIA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.** Powiększenie się tonażu polskiej floty handlowej wpłynęło na znaczne przesunięcie miejsca, zajmowanego przez banderę polską w ruchu okrętowym Gdańska. Gdy dotychczas Polska notowaną była na miejscach ostatnich, to w styczniu r. b. bandera polska znajduje się przed gdańską, zajmując piąte miejsce.

Zjawienie się pięciu polskich statków na Bałtyku i Morzu Północnem spowodowało znaczne zainteresowanie się państwowem przedsiębiorstwem »Żegluga Polska«, czego dowodem są częste przyjazdy do Gdyni przedstawicieli cudzoziemskich maklerów.

W związku z powyższem, dotychczasowy charakter naszego handlu zagranicznego zasadniczo sie zmienia, gdyż obecnie zaczynamy sprzedawać polskie towary cif port zagraniczny.

**STATYSTYKA GORZELŃ.** W całem państwie w r. 1925/26 było 1.361 gorzelni, wtedy, gdy wroku 1924/25 było ich 1.282, a w roku 1923/24 — 1.286. Najwięcej gorzelń, bo 637 posiadają razem woj. zachodnie i śląskie, najmniej woj. wschodnie, bo tylko — 49.

Większość gorzelni w naszym kraju należy do typu gorzelni rolniczych; — było ich w roku 1925/26 — 1 307; resztę stanowiły gorzelnie przemysłowe w ilości 44, z tych 18 były to gorzelnie melasowe, 15 — drożdżowe i 11 — produkujące z win owocowych.

**KONFERENCJA W SPRAWIE NOWEJ USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH** odbyła się w dniu 25 b. m. w gmachu min. skarbu przy udziale delegatów Izb handlowych i przemysłowych, organizacyj gospodarczych, banków oraz Izb skarbowych. Przedmiotem obrad były wątpliwości nasuwające się przy stosowaniu nowych przepisów stemplowych, w szczególności w dziedzinie opłat od rachunków i pokwitowań, które nastręczają w praktyce najwięcej trudności, zwłaszcza w byłej dzielnicy pruskiej, gdzie dotychczas nie były znane. Poruszone wątpliwości wyjaśnił odrazu przedstawiciel min. skarbu, nieliczne kwestje zostaną wyjaśnione w drodze okólników.

**SPRAWA BRAKU AZOTNIAKÓW.** Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie wyjaśnia, wobec rozsiewanych pogłosek iż brak azotniaku w bieżącym sezonie wiosennym nie został spowodowany nieliczeniem się z potrzebami rolnictwa i nadmierną sprzedażą tego produktu zagranicę, gdyż fabryka sprzedała w bieżącym sezonie zagranicę zaledwie 2.901 tonn, t. j. tylko 5% ogólnej sprzedaży i zmniejszyć tych ilości nie mogła, gdyż zobowiązała się dostarczyć je jeszcze w marcu r. ub. Fabryka chorzowska nie chcąc by rolnictwo krajowe poniosło szkodę, mimo że stoi u kresu wydajności swoich urządzeń, drogą wyjątkowego wysiłku, wyzyskując swoje rezerwy maszynowe, zwiększyła od początku lutego produkcję o przeszło 2.000 tonn miesięcznie i na tymsamym poziomie spodziewa się utrzymać ją w ciągu dwóch miesięcy, tak, że ilości wysłane zagranicę zostaną pokryte z nadwyżką.

**SPRAWA POWSTANIA INSTYTUTU KONJUNKTURALNEGO.** Na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 23 b. m. uchwalono wniosek w sprawie utworzenia instytutu dla badań konjunktury gospodarczej, przy głównym urzędzie statystycznym przekazać do zbadania, specjalnej komisji, złożonej z min. skarbu, przem. i handl. i rolnictwa. W ten sposób sprawa powstania instytutu została znowu odroczona i krążą pogłoski, że min. przem. i handlu pragnie powstający instytut uzależnić od siebie.

**POWIERZCHNIA ZASIEWÓW OZIMYCH.** Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1926 r. dla całej Polski wynosi: pszenica 1068.0 tys. ha, żyto 5014.0 tys. ha, jęczmień 25.6 tys. ha.

W porównaniu z r. 1925 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 1 0 proc., przyczem powierzchnia zasiana pszenicą wzrosła o 2.5%, żytem o 0.7%, jęczmieniem o 0.4%.

W poszczególnych województwach zmiany naogół są nieznaczne, znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazuje woj. stanisławowskie, tarnopolskie, poleskie, nowogródzkie, wileńskie i krakowskie.

**PRODUKCJA SPIRYTUSU W POLSCE W OSTATNICH LATACH.** Ogółem w roku 1925/26 wyprodukowano w Polsce 62.600 litrów spirytusu 100%, wtedy gdy w roku 1924-1925 produkowaliśmy 72.098, a w r. 1923/24—82.535. Widzimy więc, że produkcja spirytusu w Polsce znacznie spadła.

Największą produkcję w latach ubiegłych jak i w r. 1925/26 dały gorzelnie rolnicze. — W roku tym wynosiła ona 58.187 litrów. Gorzelnie przemysłowe (melasowe, drożdżowe i produkujące z win owocowych) dały w r. 1925/26 — 4.413 litrów produkcji.

**SPADEK PRODUKCJI ROPY — A PRZEMYSŁ NAFTOWY, PRZEMYSŁEM O CIĄGŁYM RUCHU.** W związku z katastrofalnym spadkiem produkcji ropy naftowej odbyła się w min. przem. i handlu konferencja przemysłowców naftowych, na której ma być rozpatrywa na konieczność podciągnięcia przemysłu naftowego pod kategorję przemysłu o ciągłym ruchu w celu umożliwienia wierceń w niedzielę i święta. Robotnicze związki zagłębia naftowego zamierzają przedsięwziąć przeciw temu kontrakcję.

**ZAPASY ZŁOTA ZAGRANICĄ, A U NAS.** Zestawienie zapasów złota i srebra, znajdujących się w bankach emisyjnych państw europejskich z końcem ub. r. opublikowało fachowe pismo angielskie »Financiale Chronicle«. Zapasy te wynoszą we Francji blisko 161 mil. ft. szt., w Anglji 152 mil. ft. szt., we Włoszech 50 mil. ft. szt., w Holandji 37 mil. ft. szt. Polska posiada stosunkowo minimalne zapasy kruszców szlachetnych, gdyż tylko za 5.4 mil. ft. szt., gdy nawet Danja ma 12.5, a Norwagja 8.2. Jak wynika z powyższego zestawienia mimo polepszenia sytuacji Banku Polskiego w ostatniem półroczu jego zasoby kruszcowe są ciągle słabe i koniecznem jest wzmocnienie rezerwy złotej dla oparcia na trwałej podstawie życia gospodarczego Polski.

**ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE NA TARGI WIEDEŃSKIE.** Min. spraw wewn. w porozumieniu z M. S. Z. i min. skarbu upoważniło do udzielania ulgowych paszportów zagranicznych delegatom polskich firm, wyjeżdżających na Targi Wiedeńskie, które odbędą się między 10—19 marca b. r. Paszporty te będą wystawiane na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez ministerstwo spraw zagranicznych.

**FAŁSZYWE 20-ZŁOTÓWKI.** Bank Polski podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu 20-złotowego z datą dnia 15 lipca 1924 roku, oznaczony II EM.C.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze ze znakiem wodnym, zbliżonym do papieru, użytego do druku biletów autentycznych. Kolory farb odmienne — jaśniejsze. Rysunki tła po obu stronach biletu są udatnie naśladowane. Podobizna Kościuszki — wskutek cieniowania grubszemi linjami oraz nieodpowiedniego doboru farb — ma inny wyraz. Rysem charakterystycznym jest cieniowanie końca nosa, niewidoczne na biletach autentycznych. Linje niesymotryczne na prawem ramieniu portretu oraz punkciki nieco niżej na ramce — na bilecie autentycznym są mało widoczne — zaś na falsyfikacie szczegóły te są mocno zaznaczone. Podpisy odminne, zwłaszcza końcowe »k« podpisu Naczelnego Dyrektora i wydłużenie linji przy podpisie skarbnika. Cyfry numeru i oznaczenia serji — udatne, lecz numer na fałszowanych węższy o blisko 2 mm. W cieniowaniu tła między upierzeniem orła granatowe linje wykazują widoczną kratkę, podczas gdy na bilecie autentycznym cieniowanie to jest nieregularne i silniej pokryte farbą.

Dziób orła i zgięcie języka są inne niż na bilecie prawdziwym.

# Polacy w uniwersytecie londyńskim

W pośród czterdziestu różnych narodowości Polska reprezentowana jest przez 11 studentów Polaków na londyńskiem »University College«, które obecnie obchodzić będzie setną rocznicę swego istnienia. Kolegjum to było pierwszą instytucją tego rodzaju na świecie, założoną w celu dawania edukacji bez czynienia różnicy co do klasy społecznej, narodowości, wyznania, czy też płci, t. j. zasad, które potem zastosowały wszystkie nowsze instytucje uniwersyteckie Wielkiej Brytanji, oraz całego Imperjum brytyjskiego. Londyńskie »University College« założone było w roku 1827 przez Henryka Broughama, poetę Tomasza Campbella, oraz utylitarnego filozofa Jeremjasza Benthama. Poza tem do grupy fundatorów należeli: Henryk Crabb Robinson, Jerzy Birkbeck — założyciel instytutów mechanicznych: Jerzy Grote — bankier; historyk Grecji, [illegible] Hume; Zachar Macaulay — ojciec hist[illegible], Jakób Mill, ojciec Jana Stuarta Milla, który był jednym z pierwszych na liście studenckiej, wreszcie Izaak Lyon Goldsmid, pierwszy żyd, który otrzymał tytuł od korony brytyjskiej.

Oprócz 11 Polaków, w »University College« reprezentowane są następujące narodowości: Rosja 19 studentów, Holandja 21, Australja 24, Francja 32, Afryka 37, Szwajcarja 39, Japonja 41, Niemcy 51, Stany Zjednoczone Ameryki 52, Indje 111 studentów

## GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 28 lutego 1927 r.

AKCJE

| | |
|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 0·22 |
| Bank Małopolski | 0·29 |
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 13·25—13·50 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe | 0·27—0·29 |
| Żegluga | 0·08 |
| Zieleniewski | 18·10—18·25 |
| Trzebinia | 0·57—0·59 |
| Parowozy | 1·02 |
| Górka | 27·00 - 30·50 |
| Sierszą Górnicza | 4·00 |
| Niemojowski | 0·50 |
| Azot | 0·72 |
| Elektrownia | 43·00 |
| Zrakus | 0·38 |
| Chodorów | 116·00 |
| Chybie | 6·00—6·10 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 lutego 1927 r.

WALUTY:

| | |
|---|---|
| Dolary | 8·92—8·94—8·90 |
| Holandja | 358·95—359·85—358·05 |
| Londyn | 43·51—43·62—43·40 |
| Nowy Jork | 8·95—8·97—8·93 |
| Paryż | 35·12—35·21—35·03 |
| Praga | 26·57—26·63—26·51 |
| Szwajcarja | 172·52—172·96—172·09 |
| Włochy | 35·30—35·40—35·20 |
| Wiedeń | 126·30—126·61—125·99 |

AKCJE:

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 13·00—13·20 |
| Bank Handlowy Warszawski | 5·40—5·60—5·45 |
| Bank Przemysłowy Lwsowki | 0·22 |
| Bank Polski | 107·00—110·50—108·50 |
| Bank Zachodni | 3·10—3·25—3·17 |
| Zjedn. ziem. pol. | 2·15—2·30 |
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 13·25—14·00 |
| Kijewski | 0·32—0·31 |
| Puls | 7·40—7·50 |
| Grodzisk | 0·40 |
| Wildt | 0·14—0·13 |
| Zgierz | 1·90 |
| Elektrownia Dąbrowa | 77·00 |
| Polskie Towarzystwo elektryczne | 0·26—0·2[illegible] |
| Elektryczność | 88·00 |
| Siła i światło | 100·00—98·0[illegible] |
| Browa Boveri | 2·60 |
| Czersk | 0·68 |
| Częstocice | 2·30 |
| Goławice | 56·00 |
| Michałów | 0·52—0·53 |
| Wysoka | 6·00 |
| Cukier | 4·45—4·55—4·50 |
| Firley | 63·50—65·50—62·00 |
| Łazy | 0·32—0·33—0·31 |
| Węgiel | 90·50—90·00—91·00 |
| Nafta Polska | 0·40 |
| Nobel | 3·50—3·85—3·60 |
| Cegielski | 38·00—38·25—37·00 |
| Fitzner i Gamper | 4·95—4·65 |
| Lilpop | 23·00—25·00—23·50—23·00 |
| Modrzejów | 7·10—7·65—7·55 |
| Norblin | 1·22—1·21 |
| Ostrowieckie | 18·00—17·80—18·00 |
| Parowozy | 1·00—0·9[illegible] |
| Pocisk | 2·49 |
| Ortwein | 0·45 |
| Son i Zieliński | 0·75 |
| Rudzki | 1·62—1·67—1·64 |
| Ursus | 2·40—2·55—2·50 |
| Zieleniewski | 14·75 |
| Starachowice | 2·78—2·90—2·82 |
| Żyrardów | 17·50—19·25—18·50 |
| Zawiercie | 38·50—40·00—39·00 |
| Borkowscy | 2·25—2·40—2·32 |
| Syndykat rolniczy | 2·30 |
| Haberbusch | 85·00 |
| Spirytus | 3·45—3·40—3·45 |
| Jabłkowscy | 0·30 |
| Żegluga | 0·30 |
| Lombard | 5·06 |

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.